

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 50, za granicę 6 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

**DZIŚ I W NIEDZIELĘ**  
**Sobótka w „Sokole”**  
 UL. WILEŃSKA 10.  
 Początek o godz. 8-mej wieczór.  
 Do tańca przygrywa orkiestra własna i fortepian.



**ODDZIAŁ**  
**I PRZEDSTAWICIELSTWO**  
**M. GIRDA**  
 WILNO, UL. SZOPENA 8  
 tel. 16—72.  
 134—6 o

## Sejm.

### Plenarne posiedzenie Sejmu. Wybór wice-marszałka.—Sprawa podkładów.

Warszawa, 31. (Pat.) 70-te posiedzenie plenarne Sejmu. Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia plenarnego Sejmu zabrał głos prezes klubu B. B. pos. Sławek, składając w imieniu klubu oświadczenie następującej treści:

P. marszałek Sejmu Daszyński przed kilku dniami poinformował mnie, iż wobec rezygnacji 2 wice-marszałków, a mianowicie: pos. Marka i pos. Woźnickiego, będą musiał wyselekcjonować wice-marszałka. W związku z tem p. marszałek zapytał mnie, czy Blok Bezpartyjny zechciałby w obecnym czasie przedstawić ze swego grona jednego lub dwóch kandydatów, którymi mogłoby być powiększyć wtedy liczbę wice-marszałków, przeprowadzając odpowiednią uchwałę Sejmu. Po naradzie z prezydium klubu B. B. przedłożyłem p. marszałkowi następującą odpowiedź: Klub Bloku Bezpartyjnego uważał, iż z jego grona, jako najliczniejszego klubu sejmowego, winien być wybrany marszałek Sejmu i dlatego w początku obecnej kadencji sejmowej postawił kandydaturę prof. K. Bartla na to stanowisko. Gdy większość Sejmu wbrew utartym we wszystkich parlamentach zwyczajom, kandydaturę prof. Bartla odrzuciła, wówczas Bezpartyjny Blok powstrzymał się od desygnowania ze swego grona wice-marszałka, usuwając się w ten sposób od odpowiedzialności za Sejm i metody jego pracy. W obecnym czasie Bezpartyjny Blok byłby gotów raz jeszcze uczynić próbę realnej pracy i normalizacji stosunków w Sejmie oraz zgodziłby się na desygnowanie dwóch kandydatów na wice-marszałków, lecz jedynie tylko przy dotychczasowej liczbie tych stanowisk. Powiększenie liczby wice-marszałków — jak tego chce marszałek Sejmu Daszyński a przez co zdobyty stan posiadania partji mógłby być zachwiany, klub Bezpartyjnego Bloku uważa za zupełnie niewłaściwy: Po paru dniach marszałek Sejmu Daszyński zakomunikował mi, że propozycja nasza nie została przyjęta. Wobec tego konstatujemy, że w dalszym ciągu jesteśmy majorizowani przez większość obecną, oraz że stałe stosowanie podobnych metod usuwania nadzieje na reorganizację współpracy z większością Sejmu, oraz że nie możemy i nie chcemy ponosić nawet cienia odpowiedzialności za utrwalenie tych zwyczajów i metod. Wobec tego sprzeciwiamy się udziałowi w głosowaniu przy wyborach wice-marszałków Sejmu.

rozbite. Wybrany został pos. Pużak.

Na zapytanie p. marszałka, czy wybór przyjmuje, pos. Pużak oświadczył, że wobec tej większości kandydatury wyciągnąć nie może, uważa bowiem, że wice-marszałek winien być wybrany przynajmniej połową zwykłej ustawy ilości głosów, i apeluje do marszałka Daszyńskiego, aby zechciał tę sprawę raz jeszcze powziąć rozstrzygnięciu i innymi razem. Marszałek oświadczył, że zastępuje się do tego i postawi na jednym z najbliższych posiedzeń kwestję wyboru wice-marszałków.

W dalszym ciągu obrad Sejm przyjął w trzecim czytaniu ustawę o ujednostajnieniu terminów płatności podatku gruntowego i składek ubezpieczenia od ognia.

Izba przystąpiła do sprawowania nadzwyczajnej komisji sejmowej w sprawie polityki w doświadczeniach dla Ministerstwa Komunikacji. Sprawozdawca pos. Hausner (PPS) wytyka, że w całej sprawie administracja państwa, która powinna występować, jako jedna całość w charakterze kupującego podkłady, nie wykazuje tej jednolitości. Imieniem komisji pos. Hausner proponuje, żeby Ministerstwo Rolnictwa przyjęło na siebie zobowiązanie stałego zaopatrywania Ministerstwa Komunikacji w podkłady.

ostatniego. Nowy szef rządu jest oficerem kawalerji, zajmował szereg ważnych stanowisk w Maroku, gdzie miał sposobność wykazać swe zalety żołnierskie i męża stanu, dzięki którym mianowany został wysokim komisarzem i naczelnym wodzem wojska na terenach, znajdujących się pod protektoratem Hiszpanji.

### Przywrócenie ustroju konstytucyjnego w Hiszpanji.

MADRYT, 31.1. (Pat.) Deklaracja rządowa, mająca być ogłoszona w najbliższym czasie przedstawi program polityki rządu w sprawie przywrócenia normalnego ustroju konstytucyjnego w kraju.

pod protektoratem Hiszpanji. Berenguer wchodził w skład gabinetu Romanonesy a w charakterze ministra wojny, ostatnio zaś został mianowany szefem domu wojskowego króla i dowódcą gwardji republikańskiej. Nowy gabinet ma charakter zachowawczy.

### Zamaskowana banicja Primo de Rivery.

MADRYT, 31.1. (Pat.) Obiega tu pogłoska, że Primo de Riverama być wkrótce mianowany kapi-

pitanem generalnym wysp Balearskich.

### Po RIVERZE na kogo kolej?

BUDAPESZT, 30 stycznia (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu, na którym hr. Bethlen złożył sprawozdanie z wyników obrad haskich, przyszło kilkakrotnie do burzliwych scen. Lewica przerywała wywoły hr. Bethlena okrzykami: „Zwyciężyliście, czy nie?”

optanci, runęła dyktatura hiszpańska, teraz kolej na pana! Kiedy hr. Bethlen wskazał że Węgry zwolnione są od wszelkich ciężarów reparacyjnych, z ław socjalistów padły okrzyki: „A kiedy pozbędą się pańskich rządów?”

### Awantury komunistyczne w Niemczech.

BERLIN, 31.1. (Pat.) Działanie w Berlinie ostre pogotowie.

W Berlinie ostre pogotowie. odbijają się masowe zebrania komunistyczne, są pod obserwacją lotnych oddziałów policyjnych.

Pierwsze posiedzenie akcji było poświęcone przeprowadzeniu reformy administracji w resortie Ministerstwa Reform Rolnych w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego. Na drugim posiedzeniu omówiono usprawnienie administracji w dziedzinie reformy skarbowości, wreszcie przedmiotem obrad trzeciego posiedzenia były sprawy realizacji zasady dekoncentracji z zakresu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. d.

### Zbliżenie administracji do potrzeb życia.

W dniach 29 i 30 stycznia r. b. odbyły się w Warszawie w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza trzy posiedzenia komisji do spraw dekoncentracji Komisji dla usprawnienia administracji publicznej.

Pierwsze posiedzenie akcji było poświęcone przeprowadzeniu reformy administracji w resortie Ministerstwa Reform Rolnych w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego. Na drugim posiedzeniu omówiono usprawnienie administracji w dziedzinie reformy skarbowości, wreszcie przedmiotem obrad trzeciego posiedzenia były sprawy realizacji zasady dekoncentracji z zakresu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. d.

## Z prasy.

### Upadek dyktatora.

Upadek Primo de Rivery, niezwykle goślnie echem odbiły w prasie polskiej — nie był to wgląd na Hiszpanję, tak od nas odległą, niczem z nami nie związana... ile na pewną analogię, która mimowolnie się narzeka, gdy mowa o dyktatorze i dyktatorach — czy to o Woldemarasie, czy de Riverze, czy innym.

„Głos Narodu” pisze p.t. „Już w gruzach leżą... Smutna wieść dla wrogów parlamentu we wszystkich krajach: Dyktatura Primo de Rivery runęła po sześciu latach „uszcześliwienia” Hiszpanji swemi niekontrolowanymi rządami. Nowy rząd zapowiada wybory do obrad ustawodawczych. Obiecuje także bniec ekspozycjom hiszpańskim „sejmowadziw” przed zemstwą tłumów i kryminałem. Wątpić zresztą można, czy gen. Primo de Riverza zaufa wielkoduszności demokracji, która tak zacieknie zwałczal. Nieraz mówił, że po ewentualnym swym upadku zamieszka we Francji. Niem będzie napewno bezpieczniejszym, niż we „wdzięcznej ojczyźnie... Tam też spotka się zapewne wkrótce z innymi eksdyktatorami. Ale jego obóz, hiszpańska sanacja, zwąca się „Unją patriotyczną”, zorganizowana — podobnie, jak — gdzie indziej — przy pomocy funduszy dyspozycyjnych, nie ucieknie zagranicę. Niech nad tem się zastanowią sanatorzy innych krajów... Stambulijskiego w Bułgarii usunęła rewolucja, Bełę Kuhna na Węgrzech także. Primo de Riverza zaś ustępuje pod naciskiem okoliczności. Precedens dla innych dyktatorów i pół-dyktatorów pouczający. Bagnetami można wiele zrobić, ale siedzieć na nich długo nie można.—Naród może uznać dyktaturę genjusza, ale nie dyktaturę szabl, berla lub bata, chyba, że jest narodem idłojów lub niewolników.

### „Kurier Poznański” pisze:

Primo de Riverza ustąpił. Uczynił to z godnością, pogodnie, bez miotania obelg i wojny domowej. Bo Primo de Riverza był niewątpliwie patriotą i pragnął zrobić wiele dobrego. Zapomniał jednak, że jeżeli Mussolini rządził z takim powoleniem to nie dlatego, że jest dyktatorem, ale dlatego, że opiera się na narodzie i że naród ten dźwiga pod względem moralnym i materialnym, a następnie, że ma program, który realizuje konsekwentnie. Nie opuścił on nigdy do wytworzenia się próżni konstytucyjnej. Reformy jego były stopniowe, legalne, a rozpoczęła je zmiana ordynacji wyborczej. Tego w Hiszpanji nie było i Primo de Riverza musiał odejść.

„Rozwój” łódzki, podając telegraficzny komunikat o wypadkach, jakie rozegrały się w Hiszpanji, ujął swój pogląd w bardzo

### „Ustąpienie jego, podobnie jak upadek w roku szesznym Woldemarasa, świadczy, że dyktator, wbrew pozorom, nie leży do systemów najmniej trwałych. Są zawsze tylko epizodami w życiu narodu.”

„Rozwój” łódzki, podając telegraficzny komunikat o wypadkach, jakie rozegrały się w Hiszpanji, ujął swój pogląd w bardzo

### Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Przypominamy o następujących posiedzeniach Zarządów kół dzielnicowych:  
 Zarząd „Łukiszki” dzisiaj dn. 1.II. o godz. 5-jej po poł. w mieszkaniu p. prezesa przy ul. Mickiewicza Nr. 44 m. 18.  
 Zarząd „Popławy” dzisiaj dn. 1.II. o godz. 8-jej wiecz. w mieszkaniu p. prezesa przy ul. Piwnej Nr. 9 m. 5.  
 Zarząd „Nowe-Miasto” w niedzielę, dnia 2.II. o godz. 12 i pół w Sekretarjacie—Dominikańska 4.  
 Zarząd „Śródmieście” we wtorek, dnia 4.II. o godz. 7-jej i pół w Sekretarjacie—Dominikańska 4.

„Najlepiej oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”.

**Polska Składnica Galanteryjna**  
**WYTÓRNA POŃCZOCH, SKARPEK I RĘKAWICZEK**  
**FRANCISZEK FR LICZKA**  
 Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6—46.  
 Najtańsze źródło kupna nici, pończoch, skarpek i bielizny.

**RESTAURACJA POLONJA**  
 Mickiewicz 11.  
 Dział i jutro  
**NIEWIDZIANA ATRAKCJA**  
 Tylko dwa występy „TANAGRY”  
 25 ctm. Żywe Tancerki 25 ctm.  
 Całkowita zmiana progr. Kabaretowego.

**Dziś w „OGNIKU” Akademickim Zamkowa 24**  
**SOBÓTKA MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ**  
 Początek o godz. 8 i pół. wiecz.

**Budżet.**  
 (Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Budżet w dochodach zamyka się kwotą 3.067.888.568, a w wydatkach — 2.949.868.715 zł.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 122.019.853 zł.

### Banki prywatne nie obniżają stopy dyskonta.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Pomimo obniżenia stopy procentowej przez Bank Polski, banki prywatne stopy tej nie obniżyły.

### Konferencja wojewodów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Wczoraj odbyła się konferencja wojewodów z Małopolski w sprawach gospodarczych i politycznych.

### Słuszny zakaz.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. P. min. Józefski wydał okólnik, zakazujący władzom administracyjnym przy wydawaniu jakichkolwiek świadczeń, np.: paszportów, kart na broń i t. p., pobierania dobrowolnych datków na cele społeczne lub humanitarne.

### Napad bandycki na plebanję. Zamordowanie księdza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. W miejscowości Sądki pod Wyzyskiem bandyci napadli na mieszkanie ks. dziekana Robowskiego, w celach rabunkowych. Gdy ks. R. bronił się — zamordowano go.

### Porwanie gen. Kutiepowa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Ustala się przekonanie, że gen. Kutepow wyjechał na Daleki Wschód by organizować akcję antybolsewicką.

### Zajście na granicy w Zbąszczyne.

POZNAN, 31.1. (Pat.) Wobec przesadnych pogłosek o zajściu na dworcu w Zbąszczyń, które się tam rozegrało wczoraj wieczór, komenda Policji Państwowej stwierdza co następuje:  
 W czwartek rano około godziny 5-jej posterunkowy Policji Państwowej Kusiś wracał do Zbąszczyń z Poznania pociągiem międzynarodowym, którym to pociąg przewoził kontrolę paszportów zagranicznych. Posterunkowy Kusiś zauważył, że jego

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Warszawa. Budżet w dochodach zamyka się kwotą 3.067.888.568, a w wydatkach — 2.949.868.715 zł.

### Banki prywatne nie obniżają stopy dyskonta.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Pomimo obniżenia stopy procentowej przez Bank Polski, banki prywatne stopy tej nie obniżyły.

### Konferencja wojewodów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Wczoraj odbyła się konferencja wojewodów z Małopolski w sprawach gospodarczych i politycznych.

### Słuszny zakaz.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. P. min. Józefski wydał okólnik, zakazujący władzom administracyjnym przy wydawaniu jakichkolwiek świadczeń, np.: paszportów, kart na broń i t. p., pobierania dobrowolnych datków na cele społeczne lub humanitarne.

### Napad bandycki na plebanję. Zamordowanie księdza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. W miejscowości Sądki pod Wyzyskiem bandyci napadli na mieszkanie ks. dziekana Robowskiego, w celach rabunkowych. Gdy ks. R. bronił się — zamordowano go.

### Porwanie gen. Kutiepowa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Ustala się przekonanie, że gen. Kutepow wyjechał na Daleki Wschód by organizować akcję antybolsewicką.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Warszawa. Budżet w dochodach zamyka się kwotą 3.067.888.568, a w wydatkach — 2.949.868.715 zł.

### Banki prywatne nie obniżają stopy dyskonta.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Pomimo obniżenia stopy procentowej przez Bank Polski, banki prywatne stopy tej nie obniżyły.

### Konferencja wojewodów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Wczoraj odbyła się konferencja wojewodów z Małopolski w sprawach gospodarczych i politycznych.

### Słuszny zakaz.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. P. min. Józefski wydał okólnik, zakazujący władzom administracyjnym przy wydawaniu jakichkolwiek świadczeń, np.: paszportów, kart na broń i t. p., pobierania dobrowolnych datków na cele społeczne lub humanitarne.

### Napad bandycki na plebanję. Zamordowanie księdza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. W miejscowości Sądki pod Wyzyskiem bandyci napadli na mieszkanie ks. dziekana Robowskiego, w celach rabunkowych. Gdy ks. R. bronił się — zamordowano go.

### Porwanie gen. Kutiepowa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Ustala się przekonanie, że gen. Kutepow wyjechał na Daleki Wschód by organizować akcję antybolsewicką.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Warszawa. Budżet w dochodach zamyka się kwotą 3.067.888.568, a w wydatkach — 2.949.868.715 zł.

### Banki prywatne nie obniżają stopy dyskonta.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Pomimo obniżenia stopy procentowej przez Bank Polski, banki prywatne stopy tej nie obniżyły.

### Konferencja wojewodów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Wczoraj odbyła się konferencja wojewodów z Małopolski w sprawach gospodarczych i politycznych.

### Słuszny zakaz.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. P. min. Józefski wydał okólnik, zakazujący władzom administracyjnym przy wydawaniu jakichkolwiek świadczeń, np.: paszportów, kart na broń i t. p., pobierania dobrowolnych datków na cele społeczne lub humanitarne.

### Napad bandycki na plebanję. Zamordowanie księdza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. W miejscowości Sądki pod Wyzyskiem bandyci napadli na mieszkanie ks. dziekana Robowskiego, w celach rabunkowych. Gdy ks. R. bronił się — zamordowano go.

### Porwanie gen. Kutiepowa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Ustala się przekonanie, że gen. Kutepow wyjechał na Daleki Wschód by organizować akcję antybolsewicką.

### O zmianę Konstytucji.

Jak donieśliśmy telefonicznie w nrze wczorajszym pisma naszego, prof. Komarnicki wygłosił w komisji konstytucyjnej sejm przegłoszone przemówienie, w którym poddał analizie wszystkie trzy projekty Konstytucji. Poniżej zamieszczamy mowę prof. K. w oficjalnym streszczeniu PAT-iczej.

Posel Komarnicki (Klub Narodowy) w przemówieniu swym, poddał analizie zarówno projekt B. B., jak i projekt lewicy, dochodząc do przekonania, iż oba te projekty, ze stanowiska jego klubu, są nie do przyjęcia.

Mówca zarzuca tym projektom, iż pewne zagadnienia traktują pod kątem widzenia aktualnych momentów. B. B. traktuje sprawę, jakoby miał być zawsze u steru, lewica zaś ubraja się przeciwko temu niebezpieczeństwu. Natomiast projekt **Stronnictwa Narodowego** opiera się na tej myśli, że jest on zarówno przeciwny powrotowi do t. zw. sejmowładztwa, jak dyktatury jednostki, czy czarysmu. Uważa, że zarówno egzekutywa, jak legistawia, powinna funkcjonować normalnie, aby osiągnąć wewnętrzną harmonię.

Co do **kwesji Prezydenta**, to stronnictwo mówi jest za rozszerzeniem jego faktycznego wpływu na rządy i jego zakresu władzy, ale uważa, że kompetencje Prezydenta nie powinny być papierowe, ale powinny być wykonawcze i znajdować zastosowanie w życiu państwowym. Przeciwnie jest ono projektowi obrotu Prezydenta przez plebiscyt, czy przez elektorat. Taki wybór nie podniosłby jego prestiżu, a wciągnąłby go w wir walk politycznych. Taki obiór jest nie do przyjęcia, także ze względu na skład narodowościowy naszego państwa. Lepszy jest system wyborów pośrednich, dając ob- wiem ręką lepsze doboru kandydatów. Trzeba dążyć do polepszenia kolegium wyborczego, czyli do reformy ciał ustawodawczych, do reformy Sejmu i Senatu.

Celem **wzmocnienia rządu**, projekt Stronnictwa Narodowego zawiera gwarancje przeciw przy-padkowemu obalaniu rządu, za-dając do tego aktu kwalifikowa- nej większości  $3/5$ , przy obecno- ści przynajmniej połowy ustawo- wej liczby posłów. Dalej wniosek o pociągnięciu rządu do odpo- wiedzialności musi być umotywo- wany, aby był czynny — nie ne- gatywny, lecz pozytywny. W ko- Ńcu jest za wzmocnieniem **solid- ności rządowej**, w ten spo- sób, że wotum nieufności odnosio- łoby się do całego gabinetu, a nie do poszczególnych ministrów.

**Przebudowa parlamentu** musi iść drogą kolejnych etapów. Pierwszy etap powinien objąć równoprawienie obu Izb — po- sełskiej i senackiej. Dzielnicom zachodnim, jako bardziej kultu- ralnym i bardziej przyciągają- cym się do finansowego rozwoju, powinno się przyznać represen-

tację stosunkowo liczniejszą. Rów- nież powinna być zapewniona odpowiednia **reprezentacja ży- wiołu polskiego w okręgach wschodnich**.

Prawo wyborcze do **Senatu** powinno się oprzeć na zasadzie, aby dać w nim reprezentację tym czynnikom, które w życiu społeczeństwa i państwa grają wielką rolę, a których głosowa- nie powszechne pomija. Projekt wprowadza 6-ciu przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, wy- dechowanych przez episkopat polski, 3-ich przedstawicieli in- nych, najliczniejszych wyznań nie- katolickich, pozostali dzieliłoby się na 3 grupy:

1) połowa składu Senatu z wyborów powszechnych, według dzisiejszej ordynacji, z zastrzeże- niem tylko co do okręgów tery- torjalnych, 2) czwarta część skła- dałaby się z Senatorów, wybiera- nych przez grupy zawodowe, utworzone na podstawie średnio- go i wyższego wykształcenia, stwierdzonego świadectwami szko- leni, 3) czwarta część wybierana przez publiczno-prawne zrzesze- nia gospodarcze. Ta reforma za- pewni specjalnie **przedstawiciel- stwo warstw inteligentnych**. To nie jest przywilej, gdyż zwsza- cka wykształcenie średnie w na- szych czasach ogromnie się zde- mokratyzowało. Niema to rów- nież pierwiastka przywilejów kla- sowych, lecz chodzi o to, żeby w ustroju państwowym wydatni- ła się odpowiednia grupa inteli- gencji, jako czołowej grupy na- rodowej, na której ciąży największe obowiązki. Oprócz tego w pro- jekcie przewidziana jest represen- tacja interesów gospodarczych. Projekt łączy przedsiębiorstwo go- spodarcze z przedstawicielstwem politycznym. W ten sposób rów- noważę się niebezpieczeństwo partyjnicztwa.

Ważną jest rzeczą zrealizowa- nie powszechnego postulatu sfer prawniczych, mianowicie powo- łania Rady Stanu, organu współ- dziającego z Sejmem, któryby podniósł jakość naszego ustawo- dawstwa.

Dla **zabezpieczenia prawo- rządności** należy rozwinąć sądownictwo administracyjne, zawaro- wać lepiej **niezawisłość sądów**, a przedwzrostkiem powołać do życia **Trybunał konstytucyjny**. Kończąc swe wywody, mówca oświadcza, iż klub jego przeciw- stawiać się będzie wszelkim ideom i projektom, któreby miały po- garzać ustroj, zwłaszcza przeci- stawiać się będzie **osłabieniu ka- raktera państwa naszego, jako narodowego i katolic- kiego**.

### Stosunki polsko - gdańskie.

Żywoć a nieraz stawiające nam niejakie trudności są stosun- ki polsko-gdańskie. Nasz stosunek do wolnego miasta opierał się i opierać się będzie na zasadach życzliwości i poparcia interesów Gdańska w myśl wytycznych, którym wielokrotnie dawałem wy- raz i które zostały podkreślone przez p. premiera Barła podczas jego pobytu w Gdańsku. Przy- kładem zgodnej współpracy pol- sko-gdańskiej niechaj będzie kon- ferencja haska, na której uzy- skaliśmy od mocarstw wierzytel- skich skreślenie bardzo poważnej kwoty zobowiązań wolnego mia- sta, bo sięgającej aż 160 miljo- nów marek złotych. Sukces ten, który Gdańsk zawdzięcza zapo- biegliwości senatora finansowego wolnego miasta Gdańska p. Kam- nitzera i akcji dyplomatycznej polskiej, można byłoby istotnie naz- wać, jak to czyni jedno z pism gdańskich, największą zdobyczą dla Gdańska od chwili jego ist- nienia. Ten szczęśliwy fakt dla Gdańska, fakt korzyści tak namię- kiej, wypływającej z współpra- cy i współpracy z Polską, zbiegł się nieomal chronologicznie z 10-letnim traktatem wersalskiego i z 10-leciem Ligi Narodów, której jubileuszowa sesja Rady zakończyła się zaledwie przed paru dniami. Na tej jubileuszowej sesji Rady Ligi zaszczyt przewodnicze- nia przypadł w udziale Polsce.

### Liga Narodów.

Liga Narodów w roku 1920 była jeszcze tylko wielką niewia- domą, budzącą śmiech ironiczny u jednych, złość u innych, u wielu zaś entuzjazm. W ciągu tych 10 lat Liga z abstrakcji, z ideowej koncepcji stała się rze- czywistością, z którą wszyscy muszą się poważnie liczyć.

### Problem rozbrojenowy.

Z problematów, którymi zajmu- je się Liga Narodów, dziś mo- że najaktualniejszym jest pro- blem rozbrojenowy. Na swej o- statniej sesji w kwietniu roku ubiegłego przygotowała komisja rozbrojenowa posunęła przede- dalej mocno naprzód swe prace nad projektem konwencji o ogra- niczeniu i redukcji zbrojeń. Wie- le trudności w dziedzinie ograni- czenia zbrojeń lądowych zostało już usuniętych. Po zatłuczeniu sprawy redukcji zbrojeń lądowych komisja przerwała swą sesję, nie mogąc z kolei zająć się sprawą redukcji zbrojeń morskich i po- wodno rozbieżności poglądów, ja- kie panowały wśród 5 potęg mors- kich. Wznowienie prac komisji uzależnione jest zatem od usuni- ecia różnic w tych poglądach.

Polska nie może zapominać o pracy rozbrojenowej. Jest i musi zostać art. 8 paktu, który stano- wi jedyne zobowiązanie w tej dziedzinie członków Ligi. Rząd polski gotów jest wykonać swe zobowiązania, zaciągnięte w art. 8, narówni z innymi członkami Ligi, to jest gotów jest zgodzić się na zredukowanie swych zbro- jni do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem na- rodowym Polski i z wykonaniem zobowiązań międzynarodowych, wynikających ze wspólnej akcji. Wydaje się rzeczą oczywistą, że zwiększenie w drodze między- narodowej bezpieczeństwa państw pozwoliłoby im na zaciągnięcie dalej idących zobowiązań co do redukcji ich sił zbrojnych. Rząd polski widziałby chętnie wzno- wienie prac nad zagadnieniem gwarancji międzynarodowych w duchu protokołu geneńskiego, którego zasadom Polska pozosta- ła wierna.

### Pakt Kelloga a pakt Ligi Narodów.

Na ostatniej sesji Rada Ligi Narodów mianowała komitet, złożony o 11 osób, którego zadaniem będzie opracowanie popraw- kek do paktu Ligi Narodów, ce- lem uzgodnienia go z paktem Kelloga. Jak wiadomo, między temi dwoma dokumentami istnieje pewna rozbieżność, bo, podczas gdy pakt Kelloga zakazuje wszel- kich wojen, pakt Ligi pozwala na walkę obronną w pewnych sy- tuacjach, określonych w art. 12, 13 i 15. Zdaniem rządu polskie- go, te postanowienia paktu Ligi, które zezwalają na prowadzenie wojny, zostały uchylone przez pakt Kelloga w stosunkach mię- dzy tymi członkami Ligi Narodów, którzy podpisali także pakt Kelloga. Jednakże rząd polski chętnie zgadza się na wszelkie poprawki do paktu Ligi, które będzie uważał za niezbędne ce- lem usunięcia nawet literalnej sprzeczności między paktem Ligi i paktem Kelloga. Polska będzie miała możliwość szczegółowego przedstawienia swego poglądu na tę sprawę w czasie obrad komi- tetu 11, w skład którego wszedł także nasz stały delegat przy Li- dzie Narodów.

### Działalność ekonomiczna Ligi Narodów.

Działalność ekonomiczna Ligi Narodów napotyka ostatnio na duże trudności, wynikające z roz- bieżności struktur gospodarczych członków Ligi. Rząd polski bie- rze czynny udział we wszystkich pracach międzynarodowych, zmie- rzających do zapewnienia zgod-

nej współpracy gospodarczej wszystkich państw. Na mocy uchwały ostatniego Zgromadze- nia Ligi Narodów zbiera się w dniu 17 lutego międzynarodowa konferencja, mająca na celu uchwalenie rozejmu celnego. Polska chce szczerzej współpracy w do- jściu do skutku rozejmu cel- nego, czego zresztą dała dowód, deklarując swój udział w konfe- rencji, ale oczywiście pod samo przez się zrozumiałym warunkiem, że ewentualna konwencja o ro- zejmiu celnym uwzględni także specjalną sytuację państw rolni- czych i państw o strukturze miesz- zanej, a nie tylko interesy wiel- kich państw przemysłowych. Wi- dzimy więc, że w Lidze Narodów Polska bierze czynny udział we wszystkich dziedzinach jej pra- cy tak na terenie politycznym, ekono- micznym, kulturalnym, jak i społecznym.

Nietylko na terenie Ligi Na- rodów mamy do zanotowania pewne postępy na drodze do lik- widacji niektórych trudności, odziedziczonych z przeszłości.

### Ewakuacja Nadrenji.

Jak panowie wiedzą, konfe- rencja haska, a zwłaszcza pierwa- sza jej faza, miała dwójaki cha- rakter: charakter polityczny i cha- rakter finansowy. Pod polityczną stroną konferencji rozumiem kwestię przedmiennowej ewaku- acji Nadrenji. Odnosnie drugiego problemu rząd dzisiaj znalazł się obarczony pewnymi decyzja- mi międzynarodowymi, utrudnia- jącymi mu wolność jego ruchów i poczynań. Liczba państw posia- dających efektywną decyzję w kwestii ewakuacji była ściśle ograniczona. Nie należy zapominać, proszę panów, właśnie o tem przy omawianiu kwestji ewaku- acji, że mówimy o fakcie przed- terminowej, a więc przyspieszo- nej tylko o lat parę ewaku- acji, że nastąpiłaby ona nie- uchronnie we względnie niezbyt odległym już terminie, zgodnie z postanowieniami, jakie na siebie nałożyły strony, podpisujące trak- tat wersalski. Należy tutaj dodać, że problemy natury finansowej zaczęły się na terenie między- narodowym wybijać na pierwszy plan i coraz bardziej zajmować opinię publiczną. Decyzja mo- carstw, o której powyżej wspomi- niałem, liczyła się i liczyć się będzie musiała oczywiście z tym nastrojem, który widział w fakcie okupacji pewnego rodzaju prze-żytek, nie mający już dostatecz- nej racji istnienia, wobec postę- pującej normalizacji stosunków w Europie i zwłaszcza po dopro- wadzeniu do ustalenia dzieła likwidacji finansowych skutków wojny. Myśl ta niezawodnie kie- rowała umysłami tych czynników, którzy decydując bezpośrednio o losach okupacji, stanęły na stanowisku, że po zakończeniu dzia- łalności komisji rozbrojenowej w Niemczech dalsza okupacja słu- żyć może jedynie jako gwarancja wykonywania postanowień finan- sowych traktatu. Pragnę w zwią- zku z tem przypomnieć, że w lu- tym roku zeszłego Szanowni Pa- nowie, wobec zagadnienia przed- terminowej ewakuacji Nadrenji, zastanawiali się nad wpływem, jaki fakt ten wyrzucił może na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej.

Równocześnie we wniosku, przyjętym przez Sejm, wzywali panowie rząd do przedsięwzięcia na terenie międzynarodowym od- powiedniej akcji dla skutecznego zabezpieczenia naszych interesów w tej dziedzinie. Biorąc wszystko powyższe pod uwagę i wobec konieczności ustosunkowania się naszego do sytuacji, jaką zbli- żający się termin zasadniczej zmia- ny w warunkach gwarancyjnego bezpieczeństwa, wynikających z od- nośnych postanowień traktatu wersalskiego, wytorowy, cała na- sza polityka zagraniczna pod tym kątem widzenia ujęta i skierowa- na została.

### Stosunki z Francją.

W pierwszej linii dotyczy to naszych stosunków z Francją. Kiedy o stosunkach tych mówię, to muszę zaznaczyć, że stosunki te rozwijają się stale coraz lepiej. We współpracy na terenie mię- dzynarodowym podkreślić należy naszą wzajemną dążność do skon- solidowania i pogłębienia stosun- ków pokojowych w Europie. Prze- dewszystkiem musimy zaznaczyć wzajemną chęć ugruntowania po- kojowych stosunków ze wspólnym sąsiadem—Rzeszą Niemiecką. Dążność ta—zarówno u nas, jak we Francji—opiera się na idee- logii porozumienia i uswiadomie- nia o konieczności zorganizowa- nego pokojowego wysiłku w celu pokonania piętrzących się trud- ności doby powojennej. Opiera się ona również na solidarnym rozumieniu zbliżności wielu in- teresów oraz na poszukiwaniu ro- ządnego kompromisu między sprzeczniemi nieraz tendencjami. Mam wrażenie, proszę panów, że sprawę tę musimy traktować ni- zwykłe otwarcie i z wyzuciem się tendencyjnej nadzłości. Mu- simy sobie uświadomić, że opinia francuska, pragnąc w najszers- szych swych warstwach utrwa- lenić i umocnić pokój, jako jedyny warunek niezbędny umocnienia się tej normalizacji widzi koniecz-



ność rozsądnego uregulowania swoich stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Plyn- nie to zarówno z pragnienia i głębokiej ideologicznej wiary w hasło pokoju, jak też z potrzeby życia codziennego, z chęci odna- leżenia takich warunków bytu, któreby nie miały codziennego spokoju rodzin francuskich. To pragnienie unormowania stosun- ków z Niemcami za strony spo- łeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo sil- ne, głębokie i—powiedziałbym— naturalne.

Zdając więc sobie sprawę jak najdokładniej z pragnienia nor- malizacji, jakie się zarysowuje obecnie w społeczeństwie fran- cuskim i doceniając jego cha- rakter, zarówno na zasadzie ofi- cjalnych rozmów i doświadczeń, jak i opierając się na znajomości ducha narodu francuskiego i jego głębokiej przyjaźni narodu polskie- go, mogę wyrazić najgłębsze prze- świadczenie, że porozumienie fran- cusko-niemieckie winnym nie mo- że osłabić przyjaźni polsko-fran- cuskiej, opartej na dostatecznie mocnych fundamentach dawnej tradycji, wspólnych interesów i głębokiej sympatii, jaka łączy oba państwa i narody. Sądzę, że do najpierwszych fundamentów rów- nowagi politycznej Europy i światowego pokoju, należy wła- śnie osiągnięcie rozumnego po- rozumienia francusko-niemieckie- go i polsko-niemieckiego. Są to dwie równoległe akcje, które mo- gą i powinny właśnie nastąpić, w niczym nie osiablając istniejącej współpracy i sojuszu, przeciwnie, umacniając je jeszcze bardziej, bardzo żywotną więzią.

### Problematy finansowe.

Przechodzę teraz do proble- mów finansowych, dotyczących Polski, które były przedmiotem obrad konferencji haskiej. Zmu- szony jestem cofnąć się tutaj wstecz do traktatu wersalskiego, aby móc panom wyjaśnić spe- cjalną sytuację Polski w kwestjach reparacyjnych.

Traktat wersalski nałożył na nas, z tytułu przejścia tego mie- nia po niemieckich państwach, po- łożonego na Górnym Śląsku, w Poznańskim i na Pomor- zu, ciężary finansowe, zapisane na nasz debet w komisji odszko- dowania. Pozycja powyższa wynosi około 2 i pół miliardów marek niemieckich. Dalej traktat w St- Germain obciąża nasze konto w komisji odszkodowań za mienie państwowe cedowane, położone na terytorjum Małopolski i Ślą- ska Cieszyńskiego. Suma ta wy- nosi półtora miljaru koron zło- tych. Wreszcie, na skutek postano- wień dodatkowych do traktatu w St-Germain, Polska została zo- bowiązana do udziału w części t. zw. długu wywołania, nalożo- nego na państwa sukcesyjne. Su- ma przypadająca na Polskę, obro- ca się w kwocie 228 milionów franków w złocie.

Na konferencji w Hadze i w okresie ją poprzedzającym, wysiłki nasze zmierzały w tym kie- runku, by uzyskać od głównych mocarstw wierzyielskich skre- ślenie powyższych sum, cięża- rych poważnie na naszej hipote- cie i na naszym kredycie. Plan Younga, tak samo, jak plan Da- wesa, przyjął zasadę, że Niemcy poza annuitetami nie są zmuszo- ne do żadnych dalszych wydat- na rzecz państw wierzyielskich, wydatk, wynikających z wojny, lub traktatu pokoju. Tem same pretensje nasze, państwowe i osób prywatnych do Rzeszy niemiec- kiej, zawiśle przed mieszanym trybunałem rozjemczym w Pary- żu, albo na terenie rokowań bez- pośrednich polsko -niemieckich, nie mogły być od czasu wejścia w życie planu Dawesa honoro- wane, podczas gdy analogiczne pretensje Niemiec, musiały być przez Polskę zaspakajane.

### Układ polsko-niemiecki.

Delegacja polska na pierw- szą konferencję w Hadze złożyła deklarację, że Polska będzie je- dynie wtedy mogła przystąpić do planu, o ile Niemcy zrezygnują ze wszystkich pretensyj do Pol- ski i to zarówno państwowych, jak i prywatnych. Taka jest — jak panowie widzą — geneza po- rozumienia polsko-niemieckiego, podpisanego w Warszawie w dniu 31 października 1920 roku. Poroz- umentie to opiera się na nastę- pujących podstawach: rząd nie- miecki rezygnuje z wszelkich pre- tensyj państwowych i prywatnych do Polski, wynikających z wojny i traktatu pokoju, podczas gdy Polska ze swej strony uznaje stan, utworzony przez zasadę planu Younga, że poza ratami żadna wypłata ze strony Niemiec nie może być wymagana. Po- za- tem Polska, w myśl odnośnych

postanowień działy dziewiątego planu Younga, zobowiązała się do zaprzestania dalszych likwidacji mienia niemieckiego, znajdujące- go się w Polsce. Wychodziłmyśmy przytem z założenia, że przyste- pujemy z naszym zachodnim są- siadem do generalnego wyczy- szczenia sporów w powyższych dziedzinach, na zasadach, przy- jętych przez mocarstwa w planie ekspertów, a które zmierzają do wytworzenia atmosfery zaufania i pokojowej współpracy sąsiedz- kiej między narodami.

Nie będą dalej rozwodził się nad treścią tej umowy, gdyż po- stantowienia jej są już w przybli- żeniu w Niemczech i Polsce znane.

Wreszcie, w związku z ogóln- em uregulowaniem wszelkich zo- bowiązań między państwowych, uregulowaliśmy również na wa- runkach dogodnych w stosunku do Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch nasz dług z tytułu oku- pacji terenów plebiscytowych na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich.

Proszę Panów! Konferencja haska przynosi nam zwolnienie definitive od wszelkich ciąża- cych na nas zobowiązań na kon- to reparacji. W ten sposób wy- chodziśmy z hipoteką czystą. Nie potrzebujemy chyba panom wyka- zywać, jakie niebezpieczeństwo stanowiły powyższe miliardowe kwoty, obciążające nasz majątek narodowy.

Jak panom wiadomo, roko- wania polsko-niemieckie posunę- ły się tak daleko naprzód, że zo- stała właściwie tylko jedna kwestja natury zasadniczej do rozstrzygnięcia, ażeby doprowa- dzić do finalizacji układu. Jest to kwestja zbytu trudy chlewej na rynku niemieckim.

Proszę Panów, starałem się zilustrować panom ile można syntetycznie i bez zbytejnego za- głębiania się w szczegóły naszą politykę w związku z zagadnie- niami, które nas łączą z całym Zachodem.

### Stosunki z Sowietami.

W stosunku do Związku Socja- listycznych Republik Rad, ten- dencje pokojowe Polski i chęć regulowania ewentualnie powsta- jących tarć jedynie drogą poko- jową, z wykluczeniem wszelkich możliwości zbrojnych interwen- cji znalazły swój wyraz w pod- pisanu protokołu Litwinowa. Sto- sunki polsko-związkowe w ubie- głym terminie można charaktery- zować naogół jako normalne i poprawne, pomijając ostatnio powstałe zaognienia, mam na- dzieję że przejściowe, z racji za- powiedzianych procesów kijow- skich. Przechodząc do omówie- nia rozwoju stosunków ekono- micznych z Z. S. S. R. w ubie- głym okresie muszę podkreślić ich znaczny rozwój, pomimo nie- istnienia traktatu handlowego.

Jak panowie mogli sobie zdać sprawę z faktów, które tu oświet- liłem, w polityce naszej, pomimo trudności, pomimo wielu korek- tyw, jakie musieliśmy w tem na- szem dziedzictwie przeprowadzać, posuwaliśmy się i posuwamy sta- le nardź Dużo jeszcze mamy do dokonania, wiele przeci- wienstw ministrowie spraw za- granicznych będą musieli usunąć. Krok za krokiem, bez fanfaro- nady, ale w wyteżonej a często znoej pracy musimy postępować, aby państwu naszemu na- leżne mu miejsce zabezpieczyć i autorytet jego stale podnosić i rozszerzać. Wierzę, że jest to droga, po której polityka nasza może się toczyć, uzyskując wiel- kie rezultaty. Ale dla ich osiągnię- cia dwa są niezbędne warunki: pierwszy—to, aby naród cały stanął do tej pracy i aby trou- mial, że wielkiej naszej sile lic- bowej, wielkiej rozległości nasze- go kraju winien odpowiadać i stan ekonomiczny oraz poczucie świadomości politycznej i umilo- wania odrodzonego państwa. Kie- rownicy naszej polityki, wsparci o taką wolę i współpracę naro- du niewątpliwie zawsze silni będą w swych wystąpieniach na zew- nątrz moralną siłą całego naro- du, co znakomicie przyczyni się do powodzenia ich poczynań. Drugi warunek—to niezbędne wyodrębnienie polityki zagra- nicznej od wewnętrznych na- szych sporów i waśni, nawet tych sporów, które mogą być uważane za poważne spory i róż- nice poglądów na istotę ustroj- owych naszych zagadnień. Powi- niśmy precz od siebie odsu- nąć spory i rozbieżności, gdy przed forum zagranicznym i in- teresu całego państwa bronimy. Gdy wierni tym dwóm warun- kom, wszystkie wyteżmy siły w dąbkości o zewnętrzny autorytet państwa, to nie tylko Polska cała, ale i jej obywatele będą się cie- szyli powagą w Europie i świecie,

### EXPOSÉ MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA, 31.1. (Pat.) Expo- sé ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, wygłoszone na dzi- siejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu.

### Wielkie wydarzenia w po- lityce światowej.

Wysoka Komisja! Od chwili mego ostatniego exposé, wygło- szonego przed panami w dniu 15 stycznia 1920 roku, zaszło wiele wydarzeń w polityce światowej, które muszę i mogę nazwać wy- darzeniami wielkiej wagi. Dwie konferencje haskie, konferencja rozbrojenowa, morska, powietrz- na, nawiązanie stosunków dy- plomatycznych Wielkiej Brytanji z Sowietami, obszerna i wzmo- żona działalność Ligi Narodów w zakresie porozumień i normali- zacji międzynarodowych stosun- ków gospodarczych, akcja też- że Ligi w zakresie rozbrojenia i przy- gotowania międzynarodowej kon- ferencji rozbrojenowej oraz wy- darzenie tak wielkiego i donio- śnego znaczenia, jak porozumie- nie między Watykanem a kró- lestwem włoskiem—oto część zaledwie tych faktów, jakie zna- mionują rok ubiegły, stawiając go w pierwszym rzędzie lat, obfitu- jących w doniosłe wydarzenia, których konsekwencje mogą zna- leść swój dalszy ciąg i rozwiąza- nie zarówno w roku bieżącym, jak i stać się wskaźnikami poli- tyki międzynarodowej na okres najbliższy.

Szczegółowe omówienie tych doniosłych faktów nie jest mo- żliwe w mem dzisiejszym prze- mówieniu.

### Pokojuowość polityki poli- skiej.

Proszę Panów! Sądzę, że nie od rzeczy również będzie pod- kreślenie tych ideologicznych wy- tycznych, jakie przyswierały za- granicznej polityce polskiej.

Idea pokoju, jego zachowanie i umocnienie — to kanony pol- skiej ideologii, zrastające się jed- nocześnie i niepodzielnie z pol- ską racją stanu.

Myśl o zapobieżeniu wojnie, o normalizacji stosunków, o pa- cyfikacji powszechnej, myśl o uniemożliwieniu napasli i o po- tępieniu, ukaraniu i ukróceniu ewentualnego napastnika—to na-

### Sprawa ustroju Polski.

II.

Ze znakomitej książki prof. Stanisława Grabskiego „Państwo Narodowe” przytaczamy jeszcze kilka ustępów.

Część 2-ga (str. 22—73), omawiająca obecny kryzys państwowy w Europie, sprowadza do właściwych rozmiarów twierdzenia o t. zw. bankructwie parlamentaryzmu (Anglja, Francja itd.), oraz zamyka się wnioskiem, że nie parlamentaryzm się przeżył, ale dostosowanie go w niektórych krajach było powierzchowne wobec niedostatecznego wykształcenia świadomości narodowej.

Część 3-cia (str. 74 — 106) o formie państwowej i treści cywilizacyjnej życia narodu stwierdza, że niema jednej wspólnej dla wszystkich narodów formy państwowej, skoro tak różne są dążenia i cele cywilizacyjne, oraz, że silnego państwa nie stworzy się bez silnego narodu.

Część 4-ta (str. 107 — 146) o sile narodu zawiera zdania i poglądy m. in. następujące:

„Młodsze, dojrzewająca w niepodległej już Polsce, musi zdać sobie sprawę, że pustym frazesem będą jej hasła mocarstwowej potęgi Polski, jeśli nie wytworzy ona przedewszystkiem duchowej potęgi narodu, a duchową potęgę narodu wytwarza tylko czynna opinia, umiejąca przeciwstawić każdej propagandzie i każdej przemocy, niszczącej cnotę obywatelską, zdecydowany terror moralny. Trzeba umieć powiedzieć wręcz w oczy niepomom i łotrów, że są niepomom i łotrami, choć mają w tej chwili przewagę siły fizycznej, i nie bać się, że te słowa prawdy będą próżną demonstracją. Raz bowiem będą pogardliwie zlekceważone, drugi raz wyszydzone, za trzecim razem wywołają protesty, a za czwartym oświadczone uciążliwie, ale słabi zaczynają się od współdziałania ze złem odsuwać, by potem czynnie je wreszcie zwalczają... (str. 117).

Bez miłości Boga niema prawdziwego kochania Ojczyzny, jest tylko łatwe zawołanie kochanie się w Niej. I bez głębokiej wiary i myśli religijnej niema zdecydowanej, czynnej opinii patriotycznej. Ale mówi się nieraz: inna

jest moralność życia publicznego niż prywatnego... (str. 119—120).

I można związać z sobą gramać karierowiczów, by przy ich pomocy łamać prawo, dochodzić po trupach rodaków do władzy, obiecując im w zamian intratne stanowiska, do których by inaczej nigdy nie doszli z braku odpowiednich fachowych kwalifikacji. Ale karierowicze wierni są swemu przewódcy dopóty tylko, dopóki ma on powodzenie. Przy pierwszej porażce opuszczają go... (str. 120—121).

Niemniejszą zbrodnią od morderstwa dla osobistej zemsty, czy bezprawnego zawładnięcia majątkiem, jest wszczynanie wojny domowej, dla bezprawnego zawładnięcia rządami kraju, lub skrytobójczy zamach na przeciwnika politycznego... (str. 121).

Każdego bez wyjątku człowieka obowiązuje w całym jego życiu dziesięciopokazana... (str. 122).

Dalszą część tego rozdziału o sile narodu mówi w sposób bardzo wyrazisty o tworzeniu gospodarczej potęgi w uwagach, dotyczących obecnej chwili, o kapitale, bilansie handlowym, kredycie, wpływie obcym w Banku Polskim, budżecie, zadłużeniu, niemiejskości gospodarczej u góry:

„To jest najgorszym przekleństwem rządów koteryj, przemocą zdobywających władzę, że muszą one niustannie nagradzać popieraających je karierowiczów i dla awansowania „swoich ludzi” bez rzetelnych kwalifikacji, usuwać z odpowiedzialnych, kierowniczych stanowisk, ludzi prawdziwie twórczych przy pracy, obniżając przez to poziom całej cywilizacji narodu coraz niżej i niżej”.

Wreszcie część 5-ta (str. 147—178) mówi o obecnych hasłach ustrojowych lub rzekomo ustrojowych obozu rządzącego i daje wskazówki, jakie postanowienia mogą dać narodowi polskiemu stanowisko gospodarcze w państwie.

### Wychowanie młodzieży w niebezpiecznych rękach.

(KAP). Po ostatnich enuncjacjach rządowych na Komisji budżetowej o sprawach religijnych i po ostatnich wypadkach (konferencja Łowicka, okólnik o odczytach p. Kaden-Bandrowskiego) opinia katolicka jest zdumiona i zaniepokojona. Zwłaszcza jest zaniepokojona stanowiskiem sfer rządowych względem wychowania młodzieży.

Opinia katolicka zdawała sobie dobre sprawę, że wychowaniu religijnemu młodzieży grozi wielkie niebezpieczeństwo; Konstytucja, niestety, nie zagwarantowała wychowania religijnego w szkole, ani też szkoły wyznaniowej (art. 120 Konstytucji mówi tylko o obowiązkowej nauce religii w szkołach), ale przez to Kościół nie utracił swoich praw. Sprawa wychowania młodzieży u nas i świecie całym stawała się dziś palącą. Dal temu wyraz Ojciec św. Pius XI, w ostatniej Encyklice w sprawie wychowania młodzieży specjalnie dedykowanej „Drogię Młodzi-ży”.

„Akcja Kościoła — mówi Ojciec św. — nie stoi w sprzeczności z prawami rodziny i państwa, a także z prawem jednostki do kultury nowoczesnej. Nadewszystko jednak uznaje Kościół prawo rodziny w zakresie wychowania religijnego, moralnego, fizycznego i obywatelskiego... Dążenia Kościoła nie zagrażają ani nauce, ani nowoczesnym metodom badań, Kościół czuwa tylko, by nie przekraczano pewnych granic”.

Tak było i zawsze — tak i dziś Kościół czuwa i ostrzega, a w naszych warunkach, zwłaszcza wobec ostatnich posunięć, ma prawo wiedzieć, czy dążenia pewnych sfer rządowych nie zagrażają Kościołowi, ściślej — czy nie zagrażają wychowaniu naszej młodzieży.

Musimy ze smutkiem, ale i z całą ścisłością stwierdzić, że niebezpieczeństwo takie istnieje.

Naturalnie, że najwięcej do powiedzenia ma tu minister wyznań i oświecenia, min. Czerwiński i posunięcia podważających mu władz szkolnych. Z tych posunięć ostatnich weźmiemy najskrajniejsze — władze szkolne wydają okólniki, żeby poszczególne dyrekcje szkół państwowych i prywatnych nie przeszkadzały, ba — poczyniły wszelkie ułatwienia w odczytach... Juliusza Kaden-Bandrowskiego dla... młodzieży.

Najwidoczniej Ministerstwo samo przewiduje, że prelegent będzie miał trudności w wygłoszeniu swoich odczytów i dlatego, że swoją gorszą ideologię zdradził już i w książkach i w odczytach — ale, zdaniem Ministerstwa, tu trudności mają zwalczający dyrekcje szkół ułatwiać prelegentowi, przynajmniej podprelegentowi, o nicną ideologię, wygłaszanie odczytów dla młodzieży.

Czy nie zachodzi tutaj najwyraźniej niebezpieczeństwo demoralizacji młodzieży? I do tego już nietyko dopuszczają, ale zachęcają władze szkolne? A więc, czy nie mamy słuszności, jeżeli twierdzimy, że niebezpieczeństwo demoralizacji istnieje — i to niebezpieczeństwo nie jakieś przypadkowe, czy prywatne, ale popierane przez Kuratoria szkolne i to z polecenia Ministerstwa.

Kościół na to wyzwanie dal stanowczą odpowiedź, zawartą w zarządzeniu biskupa Podlaskiego: „wszyscy wiemy, że Juliusz Kaden-Bandrowski jest szeryfem i zasad, sprzecznych z nauką Chrystusa Pana... Katolik wierzący nie może mieć nic wspólnego z dążeniami Juliusza Kaden-Bandrowskiego” — i dlatego rodzice nie mogą pozwolić dzieciom na uczestniczenie w jego odczytach!

Jeżeli zaś chodzi o oświadczenie Min. Czerwińskiego, to tutaj jeszcze większe mamy obawy. Bo jakże to?

Po sławnym występie Min. Czerwińskiego w Wilnie, kiedy czasopismo „Polska” zamieszczało odpowiedź — non possumus — jako że Minister „nie zechciał Kościołowi i religii przyznać udziału w najistotniejszej kwestii swoich wywodów: w wychowaniu młodzieży polskiej” — p. Minister czuł się urażonym i wystosował list do redakcji tegoż dziennika, w którym się tłumaczył, że dlatego tych czynników w wychowaniu nie wymieniał, bo nie chciał wymienić wszystkich i nie miał pewności, czy wszystkie wyznania, a nawet czy wszystkie obrządku Kościoła katolickiego jednakowo gorliwie traktują ten czynnik.

A wreszcie zaznaczył: „Na doniosłą rolę Kościoła i religii w wychowaniu młodzieży mam swój ustalony pogląd...”.

Ciekawimni byli — jaki to pogląd?

Trzeba zaznaczyć, że Min. Czerwiński z niechęcią mówi o zagadnieniach religijnych — wyraźnie na Komisji powiedział: Jeżeli chodzi o zagadnienia religijne, to do wypowiedzenia, nie mego osobistego stanowiska, lecz mego poglądu na wychowanie religijne przystępuję niechętnie, bo z pewną obawą”.

Dlaczego? Sam daje odpowiedź — bo są ludzie w Polsce, którzy „jeżeli chodzi o zagadnienie religijne, przypominają przekupniów”.

A nam się zdaje, że jeszcze i z innych powodów.

Prostu dlatego, że Min. Czerwiński na tych rzeczach się nie zna. I wcale nie mamy na myśli spraw jakichś osobistych — np. to, że p. Czerwiński nie jest, jak twierdziła prasa, katolikiem. Nie — ale na zasadzie jego oświadczenia. P. Minister rzucił krzywdzący, a zupełnie nie udowodniony i ogólnikowy zarzut, że „może lekcje religii w szkołach nie dają tyle kultury prawdziwej religijnej, ileby dawać powinny i mogły”.

Szkoda, że tak ciężkiego zarzutu p. Czerwiński nie poparł faktami. Szkoda, że nie wskazał, jakich to jego dezyderatów w tej dziedzinie nie uwzględnił Episkopat. Wielka szkoda! Natomiast my moglibyśmy wskazać na wiele dezyderatów Episkopatu, których nie uwzględnił p. Minister.

Ale co nazywa p. minister Czerwiński „kulturą prawdziwie religijną”?

Mażal p. minister, że jakoby w Polsce niema tolerancji (?), bo wolały religiozność wieszczów Mickiewicza, Krasińskiego, niż żaków XVII w., „którzy starali się palić kacerzy...”.

Nie wiemy, może według p. Czerwińskiego „Łowicka konferencja fachowa” stała na wysokości „kultury prawdziwie religijnej” — może i zalecone odczyty Kaden-Bandrowskiego mają się przyczynić do „kultury prawdziwie religijnej”. Wszystko możliwe!

Pewnie, że z dwójga z tego, może i my wolelibyśmy religiozność naszych wieszczów — ale dla nas kultura prawdziwie religijna, to nie konieczność taka, która na równi traktuje — jak chce p. Czerwiński — „7 wyrażnych grup wyznaniowych i 40 sekt”, ale taka, która uznaje prawdziwy Kościół, taka, która jest zgodna z prawem Bożem, z etyką chrześcijańską i z prawem Kościoła.

O nic więcej nam nie chodzi! Kościół broni pewnych granic i bronić nie przestanie.

Tymczasem doczekaliśmy się tego, że minister w Polsce musi się tłumaczyć: „nie jestem ani bolszewikiem, twierdzącym, że religia jest opium dla ludu”.

Tak się tłumaczył p. Czerwiński na komisji budżetowej.

I czy o wychowanie religijne młodzieży nie mamy słusznych obaw?

Ks. Z. Choromański.

skiej, stosującej zasadę: „divide et impera”, powstał ruch litewski. Demorali politycy litewscy, zaślepieni szowinizmem, wystąpili z całą gwałtownością i brutalnością przeciwko wszystkim co polskie. Zślepieni nie widzieli, że stali się szczyrcami w ręku kowala-despoty.

S. p. ks. Aborowicz, chociaż gorąco miłował narodowość swoją, że smutkiem patrzył na wyzdane orgie swoich współrodaków i często powtarzał, że z posiewu nienawiści i kłamstwa nic dobrego nie wyrośnie. To też pracując stał wśród ludności polskiej, nie brał żadnego udziału w walkach politycznych, a za najwyższe zadanie swoje uważał opowiadanie prawdy chrystusowej, bo, jak słusznie powiadał, wtenczas tylko można będzie szukać w społeczeństwie sprawiedliwości, gdy będzie przedewszystkiem Bóg Panem duszy ludu. Całą duszą oddany pracy duszpasterskiej, szedł do ludu z głęboką wiarą w prawdę Chrystusową i sercem otwartem i to mu zjednawało powszechny szacunek i miłość. Nie słynął jako działacz polityczny, lub społeczny i nie rozumiał tych, co wartość swej pracy mierzili ilością stworzonych różnego rodzaju organizacji, gdyż, jak powiadał, forma bez treści, tyle warta, co ciało bez duszy.

Jeszcze na rok przed śmiercią przygotował sobie trumnę i spisał ostatnią swoją wolę, gdzie wśród rozmaitych szczegółowych dyspozycji powiedział: „pochowacie mnie na cmentarzu parafjalnym, grobu nie murować, pochódze

Nareszcie Wino ujrzy arcydzieło, które poruszyło i zdziało wielo publi. całego świata. ARKA NOEGO 2000000 dol. Kosztu 1000000 artystów. 2 lata pracy w tych dniach w kinie „HELIOS” Cudo Przeboj! z ludu, pracowałem dla ludu i z ludem chcę spocząć. Tysiąc ludu zgromadziło się na pogrzeb, bo wszyscy chcieli oddać cześć temu, kto nie szukał siebie w zawodzie kapłańskim, a tylko był gorliwym siewcą ziarna ewangelicznego.

Requiescat in pace!

X. J. S.

### SPRAWA P. CARA.

(W warszawskiej radzie adwokackiej.)

Wywieszenie przez Radę Adwokacką kandydatury p. St. Cara, b. min. sprawiedl., oraz zgłoszenie przez gono adwokatów warszawskich protestu przeciw przyjęciu p. Cara na listę adwokatów, skłoniło pismo obozu rządowego (Gaz. Pol. Nr. 29) do poświęcenia tej sprawie gromkich uwag naczelnych.

Mniejsza narazie o twierdzenie, że protest ten podpisał tylko... kilkunastu adwokatów, bo ten przykrej będzie, gdy ostatecznie trzeba będzie powiedzieć, że niemożliwe.

Alle przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że postępowanie w Radzie Adwokackiej warszawskiej odbywa się na podstawie Statutu Palestry (Dz. Pr. Nr. 22 z 30.XI. 1918), który zawiera m. in. postanowienie:

— Adwokat winien być rzecznikiem prawa i słuszności (art. 4).

Oprócz tego art. 24 daje Radzie Adwokackiej prawo przyjmowania na listę adwokatów i wykreślenia z niej, a wszelkie zarządzenia jej zaskarżyć można do Nacz. Rady Adw., dla której znowu wskazano takie zasady:

— „... przedstawicielstwo interesów palestry i czuwanie nad jej honorem i powagą (art. 31).

Ponieważ działalność p. Cara jako... rzecznika prawa i słuszności budzi wątpliwość, sprawa jest w toku, wedle przepisów Statutu Palestry.

Trzeba stwierdzić, że obrona p. Cara nie poszczęściła się pismu obozu rządzącego, które tak zwalczą przeciwników:

— „Nietyko dlatego, że niedopuszczalnym byłby jakiś sąd, sprawowany przez radę adwokatów nad b. ministrem z powodu jego działalności w charakterze członka rządu, sąd, do którego niema ona żadnych uprawnień, o ile zarzuty stawiane ministrowi nie dotyczą jego osobistego honoru i etyki. Alle natomiast wyjdzie się nam, że tego rodzaju protesty, oraz poważne ich traktowanie przez adwokatów musiałoby doprowadzić do rozważań dla godności i powagi korporacji bardzo niebezpiecznych. Jeżeli bowiem istotnie adwokatura była zdania, że p. minister Car łamie prawo, dlaczego wówczas, a nie dzisiaj dopiero, nie zgłosiła umyślowanego sprzeciwu. Skoro każdy adwokat musi być rzecznikiem prawa, dlaczego kilkuset wymownych rzeczników, oraz ich reprezentacja milcząco tak długo?”

Cóż wynika z takiego postawienia sprawy? Oto poprostu przedwznowienie określenia... właściwej chwili wystąpienia adwokatów i Rady Adwokackiej w takiej sprawie Zdaniem pisma rządowego, adwokaci i Rada Adwokacka powinny odbywać sądy nad Ministrem Sprawiedliwości w czasie jego urzędowania, chociaż podobno w tym czasie należy to wedle konstytucji do innych czynników, oraz chociaż wcale niewiadomo, czy urzędujący minister ma zamiar następnie zostać adwokatem. Natomiast chwila, gdy b. minister zgłasza się do Rady Adwokackiej najlisto adwokatów, ma być dla

ków ciała adwokackiego i dla Rady Adwokackiej nieodpowiednie do zajmowania się tą sprawą. Obrona, która takimi posługuje się rozumowaniami, odsłania odrzu bezładnie ubóstwo swego stanowiska.

Jeszcze gorzej wypadł drugi sposób obrony, przez uderzenie, który wygląda tak w nawiązaniu do twierdzenia, jakoby adwokaci powinni być wcześniej zająć się tą sprawą:

— „Złotliwi mogliby twierdzić, że rolę decydującą w tym milczeniu odgrywa konajmniej niebezpieczna mammy domowy. A wniosek taki nie byłby zbyt dla korporacji przyjemny, ponieważ przekreśliłby w samej istocie prawo moralne wydawania sądów o działalności tego czy innego ministra. Po to bowiem, ażeby sądzić kogoś za jego działalność, należy sobie takie prawo wywalczyć. Na nieszczęście musimy stwierdzić, że po okresie wspaniałego wysiłku adwokatury w czasie obron politycznych, po powołaniu do życia sądownictwa polskiego adwokatura, jak gdyby społecznie zamilkła. Społeczeństwo nie słyszało jej głosu w momentach najbardziej ważkich niepodległego istnienia”.

Pojęcia społeczno-prawne obozu rządzącego są istotnie szczególnie. Jakże to adwokaci mieli sobie... wywalczyć moralne prawo zajmowania się sprawą, czy ktoś się na listę adwokatów nadaje czy nie? Czy mieli sobie to prawo... wywalczyć swoim jakimś przewrotnym majowym na ulicach stolicy, który jego uczestnikom daje, wedle ich zdania, prawo moralne do wszystkiego w Polsce, poprostu hulaj-dusza? Tem rozumowaniem zwolennicy wywalczenia praw moralnych daleko nie zajądą w przekonaniu przeciwników takiego ich zdobywania.

Pozatem zarzut bierności adwokatów w zwalczaniu nieprawidłowości jest przedmiotowo nielusny. Dziesiątki adwokatów brały i biorą udział osobiście w ustawicznej walce o praworządność, a w kraju całym liczba ich idzie w licznę setki. Gdy w Warszawie, za rządów p. Cara, odbywało się ogromne zgromadzenie obywatelskie przeciw nadużyciom w zakresie wolności słowa, przewodniczył adwokat i przemawiali prawie wyłącznie adwokaci, a to jest tylko jeden z wielu przykładów. Na Zjeździe Prawników z końca r. ub., w którym adwokaci byli przeważną częścią uczestników, ani w zaproszeniu Marszałka Sejmu, ani w innych objawach nie trzymano chyba także pod korcem poglądów o znaczeniu i stanie praworządności. W każdym razie dobrze zapamiętać, że z obozu rządzącego zachęca się adwokatów do licniejszych i mocniejszych wystąpień w tym kierunku.

Natomiast Rada Adwokacka, jako całość, może się zająć dopiero sprawą zgłoszenia się kogoś na listę adwokatów i tak się też stało.

St. S.

### S. p. ks. Krzysztof Aborowicz Dziłkan Wszniwski, proboszcz w lwju.

Dnia 22 stycznia o godz. 10-jej wieczorem zmarł nagle s. p. ks. Krzysztof Aborowicz w 62 roku życia. Z pochodzenia Litwin, z powiatu Święciańskiego, w 1867 r. wstąpił do Seminarjum w Wilnie. W 1891 roku wyświęcony przez s. p. ks. biskupa Audziejewicza na wikariusza do Ikażni. Rozlega i liczna wówczas ikażnińska parafia wymagała dużego poświęcenia i pracy, to też młody wikariusz spełniał swe obowiązki z całkowitą zaparcieciem się siebie, za co zyskał powszechnie zaufanie i miłość. Po roku pracy na stanowisku wikariusza, przeniesiony został na proboszcza do Kalińki. Cicha, spokojna parafia przedko zharmonizowała się ze swoim proboszczem, bo był on tutaj „wszystkimi dla wszystkich”. Władza kościelna odceniając przymioty i pracę ks. Aborowicza w 1893 r. w jesieni przeniosła go na proboszcza do Knyżyna. Liczna parafia i zrzuynowa kościół jeszcze bardziej pobudziły energię s. p. ks. Aborowicza do pracy. W krótkim czasie przebudował kościół,

skupił przy sobie ludność parafii i był jej duchem opiekuńczym do 1912 r. W tym roku przeniesiony został na proboszcza do Iwja i mianowany został dziekanem Wsznińskim. Przykładem swoim służył kolegom w dekanacie jak mają pracować w parafii, a dobrocią serca i skromnością zdobył w krótkim czasie ogólne zaufanie i szacunek. Krótki ten szkieł pracy kapłańskiej, s. p. ks. Aborowicza jakże wiele daje do myślenia. Zaczynał swoją pracę w okresie silnego przesładowania Kościoła przez rząd carski. Dla przesładowanej ludności katolickiej, Kościół i ksiądz był wówczas jedynym ośrodkiem, gdzie każdy bez obawy mógł szukać rady, wskazówek i zasychę do wytrwania. Żeby dzisiejsi działacze państwa i wielcy biurokraci zechcieli uczyć się z niego, w przeczność, możebym zrozumieć, że jedynym stróżem duszy ludu był wówczas Kościół i ksiądz. Oni pielęgnowali ducha polskiego na kresach prawdy Wiary Chrystusowej i swoim poświęceniem, co dzisiaj z lekkością marnotrawcy zabija się demagogią i fałszem.

Na początku naszego stulecia, dzięki przewrotnej polityce car-

### KRONIKA. Laureatką nagrody m. Wilna Kazimiera Ilakowiczówna.

Konkurs na nagrodę im. Adama Mickiewicza i ustanowionej przez Radę Miejską m. Wilna został rozstrzygnięty.

Jury przyznało nagrodę na rok 1929—30 w sumie 5000 zł. p. Kazimierz Ilakowiczówna za całokształt twórczości poetyckiej.

W skład sądu wchodziłi prezydent m. Wilna J. Folejewski, delegaci Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Marjan Dziedzicowski i prof. Kazimierz Kolbuszewski. Delegaci Rady Miejskiej p. M. Iwaszkiewiczowa i p. T. Młodkowski oraz delegaci Związku Zawodowego Literatów Polskich prof. St. Srebrny, p. W. Piotrowicz i W. Hulewicz.

Sądowi przewodniczył prof. M. Dziedzicowski, na wice-prezesa powołany został prof. K. Kolbuszewski.

K. Ilakowiczówna ur. w roku 1892 w Wilnie, studia ukończyła

w Krakowie w r. 1914, poczem na studiach przebywała zagranicą. W 1912 r. ukazał się pierwszy zbiorek poezji Ilakowiczówny p. t. „Ikarowe loty”. W następnych latach Ilakowiczówna wydała w wydawnictwie „Wic” (1914) „3 struny” (1917 r.), „Koledy polskiej biedy” (1917 r.), „Smierć feniksa” (1922 r.), „Placzący ptak” (1927 r.) i w ostatnich latach wydane „Z głębi serca”, „Zwierciadło nocy”, „Popiół i perły”. Prócz tego autorka ma w swym dorobku książkę dla dzieci p. t. „Rojenie dziecięce” i inne.

(Przyznanie nagrody K. Ilakowiczównie nie pozostaje w związku z myślą przewodnią Rady miasta Wilna, która ustanawiając nagrodę literacką pragnęła ją widzieć nadaną za całokształt pracy związanej z ziemią b. W. Ks. Litewskiego związana. Laureatkę pod tym względem z Wilnem nie łączy. Przyp. Red.)

### Zjazd delegatów Okręgu Wileńskiego T.O.S.W.

W dniu wczorajszym rozpoczął się Zjazd delegatów zrzeszonych w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wzyszych.

Otwarcie zjazdu poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Michała, które odprawił na intencję zjazdu J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński w obecności zebranych delegatów oraz przedstawicieli władz.

Następnie o godz. 10 i pół, w pięknie przystrojonej sali im. Czartoryskiego w gmachu kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego, odbyło się otwarcie zjazdu.

Przewodniczącą okręgu p. dyr. Br. Zapasnik zgaił zjazd witając zebranych i zaznaczając doniosłe znaczenie tygodniowego Kursu Wychowawczego, który ma się odbyć w ramach zjazdu. P. dyr. Zapasnik podkreślił, iż pominiem Kursu Wychowawczego został zainicjowany i urzeczywistniony przez okręg wileński T. N. S. W. przy poparciu ministerstwa W. R. i O. P. oraz współpracy pokrewnych organizacji. Z zagadnień aktualnych w szkolnictwie naczelnym jest obecnie bezspornie sprawa wychowania młodzieży. Temu zagadnieniu specjalnie jest poświęcony Kurs

na którym wykłady objeśli specjaliści — profesowie uniwersyteckich w Warszawie i Wilnie oraz pedagogowie miejscowi. Na Zjeździe też obecnym szczególną uwagę poświęca się tej kwestji, ujętej w szereg fachowych referatów, popartych dyskusją oraz zwiędaniem wzorowych zakładów wychowawczych. Inicjatorzy kursu żywią nadzieją, że kurs ten, będący zarazem odbiciem ostatnich prądów w nauce wychowania, przyczyni się znakomicie do intensyfikacji i owocności pracy naszych padagogów.

Następnie przemówienia powitalne wygłosili p. p.: J. Michalowska—wizytatorka Ministerstwa W. R. i O. P., Kurator Pogorzelski, prezydent Folejewski, przedstawiciel Centrali Opiek Szkolnych Zdanowski, dyr. P. M. S. Ciozda, przedstawiciel p. Wojewody i prezes Stow. Chrszcz. Naucz. Szkół Powsz. Romanowski. Myślą przewodnią tych przemówień było podkreślenie znaczenia Kursu Wychowawczego nie tylko dla sprawy szkolnej, lecz dla ogółu oświatowców i rodziców.

Po krótkiej przerwie nastąpiło rozpoczęcie kursu. B.

### Szczegóły rozbicia akcji wyrotowej posłów białoruskich.

W wyniku dalszych poszukiwań nielegalnie wydanych druków i kolportażu ich przez różne instytucje i szkoły białoruskie na prowincji i w Wilnie, władze bezpieczeństwa publicznego ogółem aresztowały 39 osób, z których 19 osób w dniu wczorajszym zwolniono, zaś co do 20 osób wdrożone zostanie postępowanie sądowe za świadome kolportowanie białoruskiej literatury wyrotowej.

Między aresztowanymi znajdują się pracownicy sekretariatu Białoruskiego włościąnsko-robotniczego klubu poselskiego, którzy są oskarżeni o należenie do partji komunistycznej.

W wyniku rewizji władze prokuratorskie postanowiły zażądać od Sejmu wydania posłów Dworcjanina, Greckiego i Kryńczuka.

W wyniku rewizji władze prokuratorskie postanowiły zażądać od Sejmu wydania posłów Dworcjanina, Greckiego i Kryńczuka.

### Aresztowanie kierowników księgarni białoruskiej.

Nocy ubiegłej aresztowano i osadono w więzieniu na Łukiszkach kierowników księgarni białoruskiej „Ruń” (ul. Ostrobramska 18) Żytkiewicza i Łukaszki,

u których w mieszkaniach ujawniono bibułę komunistyczną, oraz okólniki komunistycznej „Partji Zachodniej Białorusi”.

### Aresztowanie agenta chłopskiej między-narodówki—Krestinternu.

Od trzech miesięcy na terenie województw wschodnich elementy wyrotowe prowadzą agitację za zwolnieniem kongresu chłopskiego w Berlinie.

Obecnie w Wilnie został za-

trzymany i osadony w więzieniu na Łukiszkach prezes białoruskiego wydziału kongresowego komitetu Mazol (ul. Wielka 3), który był mężem zaufania byłych posłów Balina i Wojewódzkiego.

**Wiadomości kościelne.**  
W kościele Sióstr Wyzwoleńców. W niedzielę, 2 lutego z powodu uroczystości św. Franciszka Salezego, odprowadzone będą nabożeństwo w następującym porządku: Prymaria z całodziennym wystawieniem Najświętszego Sakramentu o 7-ej. Wotywa o 9-ej, suma z kazaniem o 11-ej, niezapora z nauką o 5-ej.

**Sprawy administracyjne.**  
Kontrola nad autobusami zamiejskimi. Mimo wydania szeregu przepisów normujących ruch kołowy, samochodowy i autobusowy, obsługa i przedsiębiorcy autobusowi przepełniają nadmiernie w ruchu zamiejskim autobusy, jeżdżąc bardzo szybko, paląc tytoni przy kierownicy i nie przestrzegając rozkładu jazdy.

Wobec tego urząd wojewódzki wydał zarządzenia podległym organom roztoczenia bacnej kontroli i nadzoru nad ruchem autobusowym i zagroził niezależnie od kar w trybie karno-administracyjnym cofnięciem koncesji, względnie cofnięciem prawa jazdy, winnym sferom.

**Sprawy uniwersyteckie.**  
Promocje. Dziś o godzinie 1-iej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora w dziedzinie nauk lekarskich następujących osób: Bierackiego Rudolfa Stanisława i Jancelewicza Zygmunta. Wstęp wolny.

Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym U. S. B. W okresie egzaminacyjnym zimowym b. r. od 8 do 18 stycznia, przystąpiło do egzaminów 222 osób, składając 236 egzaminów częściowych, z których 207 dało wynik pomyślny. Nadto dodatkowo przed rozpoczęciem ferij Bożego Narodzenia 29 osób złożyło 29 egzaminów. W tym samym okresie wydano dziewięć dyplomów magisterskich.

**Sprawy akademickie.**  
Z posiedzenia Prezydium Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Młodzieży Akademickiej. W dniu 31 stycznia r. w gabinecie p. Wojewody Wilńskiego odbyło się pod Jego przewodnictwem posiedzenie Prezydium Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Młodzieży Akademickiej. W obradach wzięli udział: Skarbnik Komitetu P. Dyr. Władysław Szmidt, Przewodniczący Komisji Budowy Kolonii w Legaciszkach P. Inż.

August Przygodzki, p. Ryszard Puchalski i Wł. Babicki. Po załatwieniu szeregu drobnych spraw bieżących i zatwierdzeniu złożonego przez Skarbnika Komitetu p. Dyrektora Wł. Szmidta sprawozdania kasowego Komitetu za 1929 r., które zamknęło się całkiem pokazną sumą 107,000 zł., zwrócono uwagę na stan robót związanych z budową Kolonii w Legaciszkach i uchwalono postawić na najbliższym posiedzeniu Wydziału Wykonawczego wniosek w przedmiocie przeznaczenia na urządzenie wodociągów i kanalizacji oraz urządzenie między Wilnem a Legaciszkami komunikacji samochodowej — odpowiednich kredytów.

Z kolei przystąpiono do uchwalenia budżetu Komitetu, który zamknięty został cyfrą 96,000 zł., w którym tak, jak w roku ubiegłym najważniejszą pozycję stanowi wydatek na dokończenie budowy i urządzenie kolonii w Legaciszkach.

Wobec tego wydział wojewódzki wydał zarządzenia podległym organom roztoczenia bacnej kontroli i nadzoru nad ruchem autobusowym i zagroził niezależnie od kar w trybie karno-administracyjnym cofnięciem koncesji, względnie cofnięciem prawa jazdy, winnym sferom.

Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym U. S. B. W okresie egzaminacyjnym zimowym b. r. od 8 do 18 stycznia, przystąpiło do egzaminów 222 osób, składając 236 egzaminów częściowych, z których 207 dało wynik pomyślny. Nadto dodatkowo przed rozpoczęciem ferij Bożego Narodzenia 29 osób złożyło 29 egzaminów. W tym samym okresie wydano dziewięć dyplomów magisterskich.

**Sprawy akademickie.**  
Z posiedzenia Prezydium Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Młodzieży Akademickiej. W dniu 31 stycznia r. w gabinecie p. Wojewody Wilńskiego odbyło się pod Jego przewodnictwem posiedzenie Prezydium Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Młodzieży Akademickiej. W obradach wzięli udział: Skarbnik Komitetu P. Dyr. Władysław Szmidt, Przewodniczący Komisji Budowy Kolonii w Legaciszkach P. Inż.

który przedłożył p. Wojewodzie szeregi dezyderatów w kwestii udostępnienia dziennikarom czerpania informacji z poszczególnych urzędów zespólnych i niezespólnych. W wyniku dłuższej konferencji p. Wojewoda przychylnie ustosunkował się do tych dezyderatów obiecując w najbliższym czasie w tej sprawie wydać oświadczenie.

**Sądy.**  
Oddział Sądu Okręgowego w Głębokiem. W najbliższym czasie w Głębokiem uruchomiony zostanie oddział Wileńskiego Sądu Okręgowego. W związku z tym Rada Miejska Głębokiem na ostatnim swym posiedzeniu — pozięła uchwałę dostarczenia bezpłatnego lokalu dla Sądu Okręgowego w Głębokiem. (d)

**Z życia stowarzyszeń.**  
Sekcja Budowlana Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie zawiadamy, że w dn. 8, 9 i 10 marca r. b. odbędzie się w Warszawie Trzeci Zjazd Przemysłowców Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec powyższego p. p. inżynierowie i budownicy, są proszeni o łaskawe zgłoszenie swego udziału w projektowanym zjeździe pod adresem Sekcji Budowlanej Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie (Hotel Europejski, pokój Nr 64). Przewodniczącą Sekcji Budowlanej, inż. Edward Lange.

**Z życia cehów.**  
Walne doroczne zebranie Cechu murarzy, malarzy, sztukatorów, kamieniarzy i cieśli odbędzie się w dn. 4 lutego r. b. o godz. 18-iej w lokalu Związku Cechów, przy ul. Bakszta 1.

**Kronika policyjna.**  
Dość potajemnych rzeteli. Ostatnio funkcjonariusze policji oraz rewident miejscy ujawnili 6 potajemnych rzeteli ubojni bydła; skonfiskowano 705 kg. mięsa.

Równocześnie rewidenty przy rogatkach i na targach miejskich zakwestionowali około 600 kg. mięsa nieostemplowanego przez urząd sanitarny rzeteli miejskiej. (d)

Wyrzucenie sprawców kradzieży. Dochodzeniem ustalono, iż sprawcami kradzieży w firmie Jankowski, Wielka 42 byli: Pietuszek Antoni i Bławezewicz Józef, którzy się do tej kradzieży przyczynili, odsłaniając, iż dokonali jej pod kierownictwem zawodowego złodzieja Niemca Jana, którego aresztowano skradziony towar został sprzedany zawodowej paserze Drowiel Warszawskiej tej części Chanie Saffan, Skłodowa 3. Paserki również aresztowano.

**Zabawy.**  
Doroczny Bal Kresowy odbędzie się dzisiaj 1-go lutego w salach „St. Georges” o godz. 22-iej.

**Sport.**  
Walne Zebranie Sekcji W.K.S. „Pogoń” odbędzie się dn. 3 lutego w niedzielę o g. 6 p. w lokalu Ośrodka Wychowania Fizycznego przy ul. Ludwarskiej Nr. 4. Przybycie jest konieczne.

**Teatr, muzyka i sztuka.**  
Teatr Miejski w Wilnie.  
Teatr Miejski na Pohulance. Dziś Gozkie „Księżniczka chińska Turandot”.

Teatr Miejski w Lutni. Dziś „Grzesznica na wyspie Pago-Pago”.  
„Królewicz Rak”. Dziś o g. 3,30 po pol. ukaże się po cenach znionych czarowna baśń fantastyczna Wandy Stanisławskiej „Królewicz Rak”, uroczaiwno i pięknie muzyką, tańcami i śpiewami. Widowni to gorące polecie należy młodzieży naszej i najszerzszym warstwom publiczności.

Jutrzejšie przedstawienie popołudniowe. Jutro w Teatrze na Pohulance przedstawienie popołudniowe o godz. 3,30 — „Mysz kościelna”.  
W Teatrze Lutnia o g. 3,30 po pol.  
„Wieszka lalka”. Efektowny balet Bayera „Wieszka lalka” ukaże się jutro o godz. 12 w pol. w Teatrze Lutnia.

„Jaś i Małgosia” opera E. Humperdincka w Teatrze Miejskim na Pohulance. Premiera niedoświadnie 4 i 5 lutego r. b. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Lutni.

IV Niedziela Kameralna w Związku Literatów. Ostrobramska 9. Odbędzie się dn. 2 lutego o godz. 8 wiecz. Program wypełni muzyka skandyńska z Griegiem na czele. Wykonawcy: prof. F. Chorcz.

**POLSKIE RADJO WILNO.**  
Program:  
Fala 385 mtr.  
Sobota, dnia 1 lutego 1930 r.  
11,55. Sygnal czasu.  
12,05. Gramofon.  
13,10. Komunikat meteorologiczny.  
15,15. Koncert żytych z płyt gramofonnych.  
16,45. Komunikat Wileńsk. Tow. Organizacji i Kolek Rolniczych.  
17,00. Nabożeństwo z Ostrej Bramy.  
18,00. Audycja dla dzieci.  
19,00. „Wrażenia z filmu dźwiękowego”, odczyt wygł. Leszek Szegołowski.  
20,05. „Z szerokiego świata”.  
20,30. Transmisja koncertu.  
23,00. „Spacer detektorowy po Europie”.

**CO SŁYCHAĆ W RADJO?**  
Transmisja Niedzieli Kameralnej.  
Już pisaliśmy o kwintecie Wileńskim (M. Kimonty - Jacynowa, Solomow, Szabes, Chorz i Salnicki), który urządza co czwartą niedzielę koncerty kameralne w lokalu Związku Literatów. Koncert taki odbędzie się dnia 2 b. m. o godz. 20,15 i będzie poświęcony całkowicie muzyce skandyńskiej. W programie: kwartety Nielsena, kwintety Sindinga i Griega Suita op. 36.  
Setna skrzynka pocztowa. Ze względu na chorobę dyr. Hulewicza została przeniesiona na środę o godz. 16,35.

**Audycja ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej.**  
W niedzielę o godz. 19,25 z okazji dnia urodzin p. Prezydenta Ignacego Mościckiego Polskie Radio z rządu z Warszawy uroczystą audycję, na program której złoży się: przemówienie Naczelnego dyrektora p. R. Zygmunta Chamca, hymn Narodowy, oraz odczyt.

**Transmisje ciekawe.**  
Z transmisji zwracamy szczególną uwagę na piękną operę Donizettiego „Lucja z Lammermooru”, którą w pierwszorzędnej obsadzie premierowej usłyszymy we wtorek w transmisji z Teatru Wielkiego w Poznaniu. W poniedziałek transmitowany będzie koncert międzynarodowy z Budapesztu.

**Z KRAJU.**  
Zabił szwagra. Wskutek nieporozumienia na tle podziału ziemi, mieszkając wsi Zareckie gm. woropajewskiej H. Kozarowicz, zabił trzema uderzeniami siekiery w głowę szwagra swego A. Kuklisa, mieszkańca tejże wsi, poczem sam zgłosił się na posterunek P. P. w Woropajewie i przyniósł sobie popielinę zbrodni. (d)

**Pow. Dziśniewski zabiega o pożyczkę siewną.**  
W dniu wczorajszym przybyła do Wilna specjalna delegacja rolnicza z m. Głębokiem, która wzięła starania w bankach o uzyskanie pożyczki siewnej. Równocześnie delegacja uda się do Warszawy, celem przedłożenia ministrowi rolnictwa memorajułu w sprawie uzyskania bezrotnej zapomogi siewnej dla małorolnych w pow. dziśniewskim. (d)

**Sowiety wydaliły prestepę.**  
W rejonie wsi Duszkowo w pobliżu Rakowa patrol KOP zatrzymał niejakiego Wł. Kureca mieszkańca wsi Skalbiszce gm. chościeńczyk. Kurec skazany w grudniu 1929 r. przez Sąd grodzki w Iłji na 4 miesiące więzienia za pobicie matki zbiegł przed karą do sowietów, skąd został onegdaj wysiedlony z powrotem do Polski.

Kureca osadzono w więzieniu w Molodczynie. (d)

**OFIARY**  
Złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.  
W dniu imienia s. p. Marji Lisowskiej, dnia 2 lutego, na Narodową Organizację Kobiet w Wilnie, składa Władysława Kazimirska 15 złotych.

**NADEŚLANE.**  
Radosna nowina. Nasze czytelniczki powiatają radośnie wiadomości, iż Maggigę kostki buljonowe przy niezmiennie wybornej jakości, kosztują tylko jeszcze 12 gr. za sztukę. Ponieważ Maggigę kostki buljonowe przy dogodnym swym użyciu umożliwiają oszczędzenia czasu, pracy oraz opalu, przeto winny one napewno coraz więcej zaszkubić sobie uznanie szanownych gospodyń.

**Miejski Kinematograf**  
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 31 stycznia do 3 lutego 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: W rolach głównych: Estelle Brody i John Stuart. Nad program: Król Kuglarzy komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów o g. 4. Następn program: „Z dnia na dzień”.

**„MEZALJANS”** Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej. Aktów 10. W rolach głównych: Estelle Brody i John Stuart. Nad program: Król Kuglarzy komedia w 2-ach aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów o g. 4. Następn program: „Z dnia na dzień”.

W niedzielę o godz. 19,25 z okazji dnia urodzin p. Prezydenta Ignacego Mościckiego Polskie Radio z rządu z Warszawy uroczystą audycję, na program której złoży się: przemówienie Naczelnego dyrektora p. R. Zygmunta Chamca, hymn Narodowy, oraz odczyt.

W niedzielę o godz. 19,25 z okazji dnia urodzin p. Prezydenta Ignacego Mościckiego Polskie Radio z rządu z Warszawy uroczystą audycję, na program której złoży się: przemówienie Naczelnego dyrektora p. R. Zygmunta Chamca, hymn Narodowy, oraz odczyt.

**„HELIOS”**  
ul. Wileńska 38.

Dziś Super-Przebieg Erotyczny! Wcielenie najśladziej kobiety, Czarodziejka piękna, porywająca w grze w najnowszej swej kreacji p. t.: „**POD PRĘGIERZEM HANBY (Przebudzenie)**” wający dramata współczesny. Wieczny hymn Poezji, Miłości i Poświęcenia. Perla produkcji Amerykańskiej 1930 r. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,15

Jej partner ulubieniec kobiet **Walter Byron** Zachwycający i porywający dramata współczesny. Wieczny hymn Poezji, Miłości i Poświęcenia. Perla produkcji Amerykańskiej 1930 r. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,15

Jej partner ulubieniec kobiet **Walter Byron** Zachwycający i porywający dramata współczesny. Wieczny hymn Poezji, Miłości i Poświęcenia. Perla produkcji Amerykańskiej 1930 r. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,15

**STARA WIEŚ**  
PIĘKNE PARCELE LEŚNE są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zalosowane od 750 m<sup>2</sup> do 3000 m<sup>2</sup>. Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: 3091-14 o Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej Dział Parcelacji: Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

**„Hollywood”**  
MICKIEWICZA 22

Dziś! Zespół artystów światowej sławy: **Natalija Lisienko, Marja Jacobini, Gabriel Gabrio i Angiolo Ferrari** w obrazie p. t.: **„TAJEMNICA CYTADELI W DEBLINIE”** Potężny dramat w 12 akt. z czasów panowania caratu na ziemiach polskich. Od godz. 6ej dodatkowa orkiestra **BAŁAJAJEK i MANDOLIN**. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,25 w 2 ORKIESTRY.

potężny dramat w 12 akt. z czasów panowania caratu na ziemiach polskich. Od godz. 6ej dodatkowa orkiestra **BAŁAJAJEK i MANDOLIN**. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,25 w 2 ORKIESTRY.

**STARA WIEŚ**  
PIĘKNE PARCELE LEŚNE są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zalosowane od 750 m<sup>2</sup> do 3000 m<sup>2</sup>. Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: 3091-14 o Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej Dział Parcelacji: Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

**STARA WIEŚ**  
PIĘKNE PARCELE LEŚNE są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zalosowane od 750 m<sup>2</sup> do 3000 m<sup>2</sup>. Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: 3091-14 o Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej Dział Parcelacji: Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

**„LUX”**  
ul. Mickiewicza Nr. 11.

Ostatnie dwa dni! Mistrz ekranu genialny **IWAN MOZZUCHIN** w swym największym arcydziele p. t.: **„Tajny Kurjer”** z udziałem czarujących gwiazd **LIL DAGOVER** i **AGNES-PETERSEN MOZZUCHINOWA**. Wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Początek o godzinie 1-iej. Ceny od 40 gr.

Ostatnie dwa dni! Mistrz ekranu genialny **IWAN MOZZUCHIN** w swym największym arcydziele p. t.: **„Tajny Kurjer”** z udziałem czarujących gwiazd **LIL DAGOVER** i **AGNES-PETERSEN MOZZUCHINOWA**. Wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Początek o godzinie 1-iej. Ceny od 40 gr.

Ostatnie dwa dni! Mistrz ekranu genialny **IWAN MOZZUCHIN** w swym największym arcydziele p. t.: **„Tajny Kurjer”** z udziałem czarujących gwiazd **LIL DAGOVER** i **AGNES-PETERSEN MOZZUCHINOWA**. Wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Początek o godzinie 1-iej. Ceny od 40 gr.

Ostatnie dwa dni! Mistrz ekranu genialny **IWAN MOZZUCHIN** w swym największym arcydziele p. t.: **„Tajny Kurjer”** z udziałem czarujących gwiazd **LIL DAGOVER** i **AGNES-PETERSEN MOZZUCHINOWA**. Wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Początek o godzinie 1-iej. Ceny od 40 gr.

**„WANDA”**  
ul. WILKA 30. Tel. 14-81.

Dziś! Najnowszy superfilm „Zew Miłości” osnuty na tie słynnej sztuki „Andrienne Lecouvreur” p. t.: **„Sen o Miłości”** wielki dramat w 10 akt. W rolach głównych upajający piękna **JORNA GRAWFORD** i studujący podczas seansów **orkiestra bałajajek i mandolin** wykonana odpowiednio pięknie i romanse.

wielki dramat w 10 akt. W rolach głównych upajający piękna **JORNA GRAWFORD** i studujący podczas seansów **orkiestra bałajajek i mandolin** wykonana odpowiednio pięknie i romanse.

wielki dramat w 10 akt. W rolach głównych upajający piękna **JORNA GRAWFORD** i studujący podczas seansów **orkiestra bałajajek i mandolin** wykonana odpowiednio pięknie i romanse.

wielki dramat w 10 akt. W rolach głównych upajający piękna **JORNA GRAWFORD** i studujący podczas seansów **orkiestra bałajajek i mandolin** wykonana odpowiednio pięknie i romanse.

**„SŁOŃCE”**  
Dąbrowskiego 5.

JUTRO PREMIERA! Sob przenieś widza do prabytu globu naszego i pokazuje u nas o niewychną bujność i żywność ziemi. W rolach gł: przepiękna **Bessie Lowe, Lewis Stone, Lloyd Hugnes i Wallace Berry**. Dzikie nieokielzane tępno prabytu. Reżyser i twórca potęgą swą fantazji szcina widzowi krew lodem. Zrealizowanie filmu Conan Doyle'a kosztowało 6 milionów dolarów. „Świat zaginiony” tysiąc razy przewyższa to co wazna wyobraźnia może wam przedstawić. Jest szczytem produkcji filmowej. Dla młodzieży dozwolone. Od godziny 2 do 6 ceny złozone 40 i 80 groszy.

JUTRO PREMIERA! Sob przenieś widza do prabytu globu naszego i pokazuje u nas o niewychną bujność i żywność ziemi. W rolach gł: przepiękna **Bessie Lowe, Lewis Stone, Lloyd Hugnes i Wallace Berry**. Dzikie nieokielzane tępno prabytu. Reżyser i twórca potęgą swą fantazji szcina widzowi krew lodem. Zrealizowanie filmu Conan Doyle'a kosztowało 6 milionów dolarów. „Świat zaginiony” tysiąc razy przewyższa to co wazna wyobraźnia może wam przedstawić. Jest szczytem produkcji filmowej. Dla młodzieży dozwolone. Od godziny 2 do 6 ceny złozone 40 i 80 groszy.

JUTRO PREMIERA! Sob przenieś widza do prabytu globu naszego i pokazuje u nas o niewychną bujność i żywność ziemi. W rolach gł: przepiękna **Bessie Lowe, Lewis Stone, Lloyd Hugnes i Wallace Berry**. Dzikie nieokielzane tępno prabytu. Reżyser i twórca potęgą swą fantazji szcina widzowi krew lodem. Zrealizowanie filmu Conan Doyle'a kosztowało 6 milionów dolarów. „Świat zaginiony” tysiąc razy przewyższa to co wazna wyobraźnia może wam przedstawić. Jest szczytem produkcji filmowej. Dla młodzieży dozwolone. Od godziny 2 do 6 ceny złozone 40 i 80 groszy.

JUTRO PREMIERA! Sob przenieś widza do prabytu globu naszego i pokazuje u nas o niewychną bujność i żywność ziemi. W rolach gł: przepiękna **Bessie Lowe, Lewis Stone, Lloyd Hugnes i Wallace Berry**. Dzikie nieokielzane tępno prabytu. Reżyser i twórca potęgą swą fantazji szcina widzowi krew lodem. Zrealizowanie filmu Conan Doyle'a kosztowało 6 milionów dolarów. „Świat zaginiony” tysiąc razy przewyższa to co wazna wyobraźnia może wam przedstawić. Jest szczytem produkcji filmowej. Dla młodzieży dozwolone. Od godziny 2 do 6 ceny złozone 40 i 80 groszy.

**„OGNISKO”**  
(Obok dworca kolejowego)

Dziś i dni następnych! Najgenialniejszy artysta filmowy **Emil Janings** oraz uroczą **EWELINA BRENT** w potężnym dramacie miłości i poświęcenia pod tytułem: **„OSTATNI ROZKAZ”** cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata. Pomimo znacznych kosztów wynajęcia obrazu ceny nie są podwyższone.

genialniejszy artysta filmowy **Emil Janings** oraz uroczą **EWELINA BRENT** w potężnym dramacie miłości i poświęcenia pod tytułem: **„OSTATNI ROZKAZ”** cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata. Pomimo znacznych kosztów wynajęcia obrazu ceny nie są podwyższone.

genialniejszy artysta filmowy **Emil Janings** oraz uroczą **EWELINA BRENT** w potężnym dramacie miłości i poświęcenia pod tytułem: **„OSTATNI ROZKAZ”** cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata. Pomimo znacznych kosztów wynajęcia obrazu ceny nie są podwyższone.

genialniejszy artysta filmowy **Emil Janings** oraz uroczą **EWELINA BRENT** w potężnym dramacie miłości i poświęcenia pod tytułem: **„OSTATNI ROZKAZ”** cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata. Pomimo znacznych kosztów wynajęcia obrazu ceny nie są podwyższone.

**„SPORT”**  
Ludwarska 4.

W sobotę 1 i w niedzielę 2-go lutego Niezwykle bogaty program, obejmujący całokształt sportów zimowych. **Barwny, malowniczy film MONTE SANTO** dramata w 8 aktach. Akcja tego niecodziennego filmu, rozgrywa się wśród niebotycznych szczytów Alp. Przepięknie przejażdż zimowe, a na nich tę porywająca akcja w której biorą udział znakomici artyści. **NAD PROGRAMEM:** 1) Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem. 2) Marsz zbliżania — instrukcyjny film, przysposobienia wojkowego. Kino czynne w soboty, niedziele i święta od godziny 1-iej. Początek seansów o g.: 2, 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: Fotele — zł. 1, dla dorosłych — 80 gr., dla młodzieży — 50 gr., dla dzieci — 35 gr., dla żołnierzy i czł. P. W. 50 gr. Balkon — 35 gr. Abonamenty ważne tylko do 1-go marca należy je wykorzystać w lutym bo potem stracą ważność.

Niezwykle bogaty program, obejmujący całokształt sportów zimowych. **Barwny, malowniczy film MONTE SANTO** dramata w 8 aktach. Akcja tego niecodziennego filmu, rozgrywa się wśród niebotycznych szczytów Alp. Przepięknie przejażdż zimowe, a na nich tę porywająca akcja w której biorą udział znakomici artyści. **NAD PROGRAMEM:** 1) Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem. 2) Marsz zbliżania — instrukcyjny film, przysposobienia wojkowego. Kino czynne w soboty, niedziele i święta od godziny 1-iej. Początek seansów o g.: 2, 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: Fotele — zł. 1, dla dorosłych — 80 gr., dla młodzieży — 50 gr., dla dzieci — 35 gr., dla żołnierzy i czł. P. W. 50 gr. Balkon — 35 gr. Abonamenty ważne tylko do 1-go marca należy je wykorzystać w lutym bo potem stracą ważność.

Niezwykle bogaty program, obejmujący całokształt sportów zimowych. **Barwny, malowniczy film MONTE SANTO** dramata w 8 aktach. Akcja tego niecodziennego filmu, rozgrywa się wśród niebotycznych szczytów Alp. Przepięknie przejażdż zimowe, a na nich tę porywająca akcja w której biorą udział znakomici artyści. **NAD PROGRAMEM:** 1) Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem. 2) Marsz zbliżania — instrukcyjny film, przysposobienia wojkowego. Kino czynne w soboty, niedziele i święta od godziny 1-iej. Początek seansów o g.: 2, 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: Fotele — zł. 1, dla dorosłych — 80 gr., dla młodzieży — 50 gr., dla dzieci — 35 gr., dla żołnierzy i czł. P. W. 50 gr. Balkon — 35 gr. Abonamenty ważne tylko do 1-go marca należy je wykorzystać w lutym bo potem stracą ważność.

Niezwykle bogaty program, obejmujący całokształt sportów zimowych. **Barwny, malowniczy film MONTE SANTO** dramata w 8 aktach. Akcja tego niecodziennego filmu, rozgrywa się wśród niebotycznych szczytów Alp. Przepięknie przejażdż zimowe, a na nich tę porywająca akcja w której biorą udział znakomici artyści. **NAD PROGRAMEM:** 1) Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem. 2) Marsz zbliżania — instrukcyjny film, przysposobienia wojkowego. Kino czynne w soboty, niedziele i święta od godziny 1-iej. Początek seansów o g.: 2, 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: Fotele — zł. 1, dla dorosłych — 80 gr., dla młodzieży — 50 gr., dla dzieci — 35 gr., dla żołnierzy i czł. P. W. 50 gr. Balkon — 35 gr. Abonamenty ważne tylko do 1-go marca należy je wykorzystać w lutym bo potem stracą ważność.

**„SPORT”**  
Ludwarska 4.

W sobotę 1 i w niedzielę 2-go lutego Niezwykle bogaty program, obejmujący całokształt sportów zimowych. **Barwny, malowniczy film MONTE SANTO** dramata w 8 aktach. Akcja tego niecodziennego filmu, rozgrywa się wśród niebotycznych szczytów Alp. Przepięknie przejażdż zimowe, a na nich tę porywająca akcja w której biorą udział znakomici artyści. **NAD PROGRAMEM:** 1) Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem. 2) Marsz zbliżania — instrukcyjny film, przysposobienia wojkowego. Kino czynne w soboty, niedziele i święta od godziny 1-iej. Początek seansów o g.: 2, 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: Fotele — zł. 1, dla dorosłych — 80 gr., dla młodzieży — 50 gr., dla dzieci — 35 gr., dla żołnierzy i czł. P. W. 50 gr. Balkon — 35 gr. Abonamenty ważne tylko do 1-go marca należy je wykorzystać w lutym bo potem stracą ważność.

Niezwykle bogaty program, obejmujący całokształt sportów zimowych. **Barwny, malowniczy film MONTE SANTO** dramata w 8 aktach. Akcja tego niecodziennego filmu, rozgrywa się wśród niebotycznych szczytów Alp. Przepięknie przejażdż zimowe, a na nich tę porywająca akcja w której biorą udział znakomici artyści. **NAD PROGRAMEM:** 1) Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem. 2) Marsz zbliżania — instrukcyjny film, przysposobienia wojkowego. Kino czynne w soboty, niedziele i święta od godziny 1-iej. Początek seansów o g.: 2, 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: Fotele — zł. 1, dla dorosłych — 80 gr., dla młodzieży — 50 gr., dla dzieci — 35 gr., dla żołnierzy i czł. P. W. 50 gr. Balkon — 35 gr. Abonamenty ważne tylko do 1-go marca należy je wykorzystać w lutym bo potem stracą ważność.

Niezwykle bogaty program, obejmujący całokształt sportów zimowych. **Barwny, malowniczy film MONTE SANTO** dramata w 8 aktach. Akcja tego niecodziennego filmu, rozgrywa się wśród niebotycznych szczytów Alp. Przepięknie przejażdż zimowe, a na nich tę porywająca akcja w której biorą udział znakomici artyści. **NAD PROGRAMEM:** 1) Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem. 2) Marsz zbliżania — instrukcyjny film, przysposobienia wojkowego. Kino czynne w soboty, niedziele i święta od godziny 1-iej. Początek seansów o g.: 2, 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: Fotele — zł. 1, dla dorosłych — 80 gr., dla młodzieży — 50 gr., dla dzieci — 35 gr., dla żołnierzy i czł. P. W. 50 gr. Balkon — 35 gr. Abonamenty ważne tylko do 1-go marca należy je wykorzystać w lutym bo potem stracą ważność.

**„SPORT”**  
Ludwarska 4.

W sobotę 1 i w niedzielę 2-go lutego Niezwykle bogaty program, obejmujący całokształt sportów zimowych. **Barwny, malowniczy film MONTE SANTO** dramata w 8 aktach. Akcja tego niecodziennego filmu, rozgrywa się wśród niebotycznych szczytów Alp. Przepięknie przejażdż zimowe, a na nich tę porywająca akcja w której biorą udział znakomici artyści. **NAD PROGRAMEM:** 1) Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem. 2) Marsz zbliżania — instrukcyjny film, przysposobienia wojkowego. Kino czynne w soboty, niedziele i święta od godziny 1-iej. Początek seansów o g.: 2, 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: Fotele — zł. 1, dla dorosłych — 80 gr., dla młodzieży — 50 gr., dla dzieci — 35 gr., dla żołnierzy i czł. P. W. 50 gr. Balkon — 35 gr. Abonamenty ważne tylko do 1-go marca należy je wykorzystać w lutym bo potem stracą ważność.

Niezwykle bogaty program, obejmujący całokształt sportów zimowych. **Barwny, malowniczy film MONTE SANTO** dramata w 8 aktach. Akcja tego niecodziennego filmu, rozgrywa się wśród niebotycznych szczytów Alp. Przepięknie przejażdż zimowe, a na nich tę porywająca akcja w której biorą udział znakomici artyści. **NAD PROGRAMEM:** 1) Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem. 2) Marsz zbliżania — instrukcyjny film, przysposobienia wojkowego. Kino czynne w soboty, niedziele i święta od godziny 1-iej. Początek seansów o g.: 2, 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: Fotele — zł. 1, dla dorosłych — 80 gr., dla młodzieży —